

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI EDUKACJI, NAUKI

I MŁODZIEŻY

(NR 55)

z dnia 25 października 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 55)

25 października 2012 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem poseł **Kry-
styny Łybackiej (SLD)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopi-
niowała dla Komisji Finansów Publicznych:

- rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 755) w zakresie:

- 1) części budżetowej 30 – Oświata i Wychowanie,
 - a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - b) budżet środków europejskich z zał. nr 4 i 15,
 - c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,
 - d) zakres i kwoty dotacji przedmiotowych i podmiotowych z zał. nr 9
 - e) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10.
- 2) części budżetowej 28 – Nauka,
 - a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - b) budżet środków europejskich z zał. nr 4 i 15,
 - c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,
 - d) zakres i kwoty dotacji podmiotowych z zał. nr 9
 - e) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
 - f) programy wieloletnie w układzie zadaniowych z zał. nr 11.
- 3) planu finansowego państwowego funduszu celowego z zał. nr 6 – Fun-
dusz Nauki i Technologii Polskiej.
- 4) planów finansowych agencji wykonawczych z zał. nr 12,
 - a) Narodowego Centrum Nauki,
 - b) Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.
- 5) części budżetowej 38 – Szkolnictwo wyższe,
 - a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - b) budżet środków europejskich z zał. nr 4 i 15,
 - c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,
 - d) zakres i kwoty dotacji przedmiotowych i podmiotowych z zał. nr 9
 - e) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
 - f) programy wieloletnie w układzie zadaniowym z zał. nr 11.
- 6) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 40.
- 7) części budżetowej 67 – Polska Akademia Nauk,
 - a) wydatki z zał. nr 2,
 - b) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8.
- 8) części budżetowej 65 – Polski Komitet Normalizacyjny,

- a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
- b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Jakubowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Marek Ratajczak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Barbara Markiton** zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Ewa Michalska** i **Dariusz Szałkowski** doradcy ekonomiczni w Najwyższej Izbie Kontroli, **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego wraz ze współpracownikami, **Tomasz Bzukała** kierownik Działu Spraw Organizacyjnych Narodowego Centrum Nauki, **Katarzyna Chałasińska-Macukow** honorowa przewodnicząca Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, **Marek Chmielewski** wiceprezes Polskiej Akademii Nauk wraz ze współpracownikami, **Józef Garbarczyk** przewodniczący Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych, **Robert Kiliańczyk** przewodniczący Krajowej Reprezentacji Doktorantów, **Danuta Koradecka** wiceprzewodnicząca Rady Głównej Instytutów Badawczych, **Krzysztof Kurzydłowski** dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Jan Madey** wiceprzewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Edward Malec** przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” wraz ze współpracownikami, **Piotr Müller** członek Rady Studentów Parlamentu Studentów RP, **Janusz Rak** prezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Jerzy Respondek** i **Rafał Ruzik** członkowie Rady Młodych Naukowców, **Marek Rocki** przewodniczący Polskiej Komisji Akredytacyjnej, **Tomasz Schweitzer** prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego,

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Muszyńska**, **Paweł Witecki**, **Elżbieta Wojciechowska** - z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Bardzo serdecznie witam wszystkich gości. Szczególnie serdecznie witam panów ministrów, pana profesora Marka Ratajczaka, witam wszystkich pozostałych gości, witam panie i panów posłów. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 755) w zakresie: części budżetowej 30 – Oświata i wychowanie; części budżetowej 28 – Nauka; planu finansowego państwowego funduszu celowego z zał. nr 6, czyli Funduszu Nauki i Technologii Polskiej; planów finansowych agencji wykonawczych z zał. nr 12, czyli Narodowego Centrum Nauki oraz Narodowego Centrum Badań i Rozwoju; części budżetowej 38 – Szkolnictwo wyższe; części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 40; części budżetowej 67 – PAN; części budżetowej 65 – Polski Komitet Normalizacyjny. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę, stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny bez zmian.

Mam wobec państwa posłów propozycję i bardzo bym prosiła o jej rozważenie. Jest grupa posłów, która udaje się dzisiaj na Ukrainę, jako obserwatorzy wyborów. Ta grupa musi wyjść z sali o godzinie 12.00, najpóźniej 12.00 z minutami. Gdybyście się panie i panowie zgodzili, aby z wyłączeniem koreferentów, którym oczywiście nie będziemy ograniczali, można było ograniczyć wystąpienia do 3 minut, to mamy szansę na zakończenie prac Komisji z udziałem wszystkich pań i panów posłów. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Bardzo dziękuję za zrozumienie, a panią przewodniczącą Augustyniak proszę o pilnowanie posłów.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Augustyn.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Augustyn, przepraszam bardzo.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

W tej sytuacji mogę się tego podjąć.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Proszę państwa, przystępujemy do realizacji porządku obrad. Przystępujemy do rozpatrzenia części budżetowej 30 – Oświata i wychowanie. Proszę o zabranie głosu pana ministra Macieja Jakubowskiego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Dzień dobry państwu. Bardzo krótko przedstawię projekt ustawy budżetowej w części 30 – Oświata i wychowanie.

Na początku chciałbym zaznaczyć, że państwo mają bardzo szczegółowe dane. Chciałbym też podkreślić, że w budżecie w tej części tak naprawdę są bardzo niewielkie zmiany. Jeżeli mówimy o dochodach, to wstępne dochody budżetu państwa na rok 2013 w tej części zaplanowano w wysokości 11.987 tys. zł. Te dochody planowane na 2013 rok są wyższe o 57,5% w stosunku do planu na rok 2012. Zwiększenie planu dochodów wynika z tytułu opłat wnoszonych przez osoby przystępujące do eksternistycznych egzaminów zawodowych.

Jeżeli chodzi o wydatki budżetu państwa, to wydatki na rok 2013 zaplanowano w kwocie 443.862 tys. zł, co oznacza spadek o 1% w stosunku do 2012 roku. Wydatki na utrzymanie działania ministerstwa zaplanowano w kwocie 43.637 tys. zł. W warunkach porównywalnych do planu roku 2012 jest to kwota o 0,2% wyższa.

Należy zauważyć, że znacznie niższe będą wydatki majątkowe – o 20%, natomiast porównywalne wydatki bieżące będą niewiele wyższe – tylko o 0,2%, a wydatki na współfinansowanie projektów z udziałem środków UE będą wyższe o 15% od planowanych na rok bieżący.

W dziale 801 – Oświata i wychowanie zaplanowano wydatki na łączną kwotę 388.000 tys. zł, co oznacza spadek o 1% w stosunku do planu na rok 2012.

Warto podkreślić, że w tegorocznym projekcie budżetu państwa wydatki bieżące zaplanowane w budżetach poszczególnych ministrów prowadzących szkoły i placówki oświatowe, w których zatrudnieni są nauczyciele, nie obejmują całorocznych skutków przechodzących na 2013 rok wzrostu wynagrodzeń nauczycieli w 2012 roku, ponieważ te środki zostały zaplanowane w rezerwie celowej – poz. 49, stąd ten spadek o 1%.

W ramach środków w tym dziale zmniejszeniu w stosunku do planu na rok 2012 uległy środki zaplanowane na dotacje – o 16,3%, głównie w związku z zmianą formy realizacji zadania pod nazwą „Zapewnienie dostępu do podręczników szkolnych, książek pomocniczych dla uczniów niewidomych i słabowidzących”, a także środki na wydatki majątkowe w związku z zakończeniem prac remontowych dotyczących modernizacji infrastruktury informatycznej oraz prac remontowo-budowlanych w jednostkach bezpośrednio podległych MEN.

W dziale 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza, tutaj była dyskusja na ten temat w podkomisji, zaplanowane środki w wysokości 3115 tys. zł. Tutaj mamy największy spadek, o 8%, w stosunku do 2012 roku. Wynika to głównie z rezygnacji z realizacji zadania pod nazwą „Organizacja obozów UNESCO z językiem hiszpańskim”.

Właściwie są to najważniejsze zmiany. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Lecha Sprawkę.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Na wczorajszym posiedzeniu podkomisji ds. ekonomiki edukacji i nauki podjęliśmy uchwałę o rekomendowaniu Wysockiej Komisji pozytywnej opinii do części 30, a w tym dochodów i wydatków z zał. nr 1 i 2, budżetu środków europejskich z zał. nr 4 i 15, dotacji podmiotowych i celowych z zał. nr 8, zakresu i kwoty dotacji przedmiotowych i podmiotowych z zał. nr 9, wynagrodzeń w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10.

Jak wspomniał pan minister, kwoty zapisane w projekcie budżetu na 2013 rok są bardzo zbieżne z tymi, które były w ustawie budżetowej na rok 2012. W całej części są to zaplanowane wydatki na kwotę mniejszą o około 4000 tys. zł. Tu chciałbym zwrócić uwagę dosłownie na 3 elementy, mianowicie na spadek, przy czym procentowy udział

tego spadku jest stosunkowo niewielki, dotyczy rozdziału 80145 – Komisje egzaminacyjne, to jest około 3000 tys. zł na kwotę zapisu w budżecie – 199.859 tys. zł. Taki pozytywny ruch to zwiększenie w rozdziale 80195 – Pozostała działalność. Przypomnę, że tam są m.in. wydatki na olimpiady przedmiotowe. Jest tu wzrost o 6500 tys. zł.

Wczoraj była dyskusja i poruszaliśmy problem, że jest to pozycja bez zmian w budżecie 2013. Chodzi o rozdział 85413 – Kolonie i obozy dla młodzieży polonijnej w kraju. Tam jest kwota 700 tys. zł. Taka sama jest w budżecie 2012 roku. W kontekście różnych sytuacji, zwłaszcza jeśli chodzi o Polonię na Wschodzie, należałoby się zastanowić, czy nie wykonać tutaj jakiegoś ruchu, ale reasumując podkomisja rekomenduje pozytywną opinię. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję panu posłowi Lechowi Sprawce za wygłoszenie koreferatu. Otwieram dyskusję, bardzo proszę. Nie widzę zgłoszeń do dyskusji, jak również nie widzę żadnych pytań, wobec tego zamykam dyskusję i zadaję pytanie: czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny wnioskowi zgłoszonemu przez pana posła Lecha Sprawkę, aby zaopiniować pozytywnie część budżetową 30 – Oświata i wychowanie. Nie widzę sprzeciwu, stwierdzam, że Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży na posiedzeniu w dniu dzisiejszym zaopiniowała pozytywnie propozycję budżetu w części 30 – Oświata i wychowanie.

Przechodzimy do następnego punktu, tj. części budżetowej 28. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Marka Ratajczaka.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marek Ratajczak:

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Jeśli chodzi o część 28 – Nauka, to dochody zostały zaplanowane na poziomie około 16.500 tys. zł, przy czym pozwalam sobie przypomnieć i zwrócić uwagę, że planowanie dochodów zarówno w części – Nauka, jak w później prezentowanej przeze mnie części – Szkolnictwo wyższe zawsze jest obarczone wysokim ryzykiem, ponieważ nie są to dochody o charakterze stałym, przewidywalnym. W związku z tym tutaj zawsze musimy liczyć się z tym, że te dochody ostatecznie w realizacji będą nawet dość wyraźnie różnić się od tego, co zostało zaplanowane, ponieważ są to głównie dochody związane np. ze zwrotem niewykorzystanych dotacji.

Wydatki zostały zaplanowane na poziomie 6.458.212 tys. zł, z czego ze środków budżetu państwa – 5.059.476 tys. zł, a reszta to są środki europejskie. Jeżeli do tego dodamy 250.000 tys. zł, które jest przewidziane w ramach Funduszu Nauki i Technologii Polskiej, to łącznie mamy przewidziane wydatki na poziomie 6.708.212 tys. zł. Jest to minimalny wzrost w stosunku do roku ubiegłego. Uprzedzając dyskusję, która może dotyczyć tego skromnego wzrostu, chciałbym zwrócić uwagę, że rok 2012 to był wzrost nakładów na naukę skokowy – o kilkanaście procent w stosunku do roku 2011. Tak naprawdę mamy tutaj jako punkt odniesienia rok 2012, który był rokiem wyjątkowego wzrostu (w polskich realiach) nakładów na naukę.

Jeśli chodzi o przewidywane wydatki związane z częścią 28, to pozwolę sobie zwrócić uwagę również na to, że możliwe jest uzupełnienie wydatków w tym zakresie z rezerw celowych związanych ze współfinansowaniem i finansowaniem projektów z udziałem środków unijnych. Zakładając uruchomienie tych rezerw na poziomie około 1.000.000 tys. zł łącznie wydatki w części 28 mogą osiągnąć kwotę około 7.500.000 tys. zł.

Jeśli chodzi o najważniejsze pozycje w zakresie wydatków, to przede wszystkim jest to dotacja podmiotowa w kwocie 1.877.000 tys. zł. Zwracam uwagę, że w ramach tego mieści się przede wszystkim budząca zainteresowanie jednostek naukowych dotacja statutowa oraz dotacje celowe w kwocie 2.634.000 tys. zł.

Jeśli chodzi o Fundusz Nauki i Technologii Polskiej, który uzupełnia środki przeznaczone na naukę, to jak powiedziałem przewidywane wydatki są na poziomie 250.000 tys. zł. Zawsze ta stosunkowo mała z punktu widzenia całego budżetu Nauki pozycja, ale oczywiście mająca swoje znaczenie, budzi sporo zainteresowania. Pragnę zwrócić uwagę, że dochody i wydatki Funduszu Nauki i Technologii Polskiej są ściśle związane z działaniami prywatyzacyjnymi, w związku z tym też nie mają charakteru w pełni gwa-

rantowanego, natomiast finansowane są z tego przedsięwzięcia inwestycyjne i przede wszystkim Narodowy Program Rozwoju Humanistyki...

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Panie ministrze, bardzo przepraszam. Panowie posłowie, korytarz jest do dyspozycji, ale nie sala obrad Komisji. Dziękuję. Przepraszam, panie ministrze, proszę kontynuować.

Podsekretarz stanu w MNiSW Marek Ratajczak:

Dziękuję. Jeśli chodzi o Fundusz Nauki i Technologii Polskiej to nie tyle budzi szczególne zainteresowanie kwota przewidywanych wydatków, ile zwłaszcza sprawa, do której zapewne wrócimy przy okazji wykonania budżetu za rok 2013. Przypominam, że tam dochody są związane z prywatyzacją, a z kolei wydatki są przede wszystkim na programy o charakterze wieloletnim. W związku z tym planując wydatki w zakresie Funduszu Nauki i Technologii Polskiej trzeba uwzględniać zobowiązania, jeśli tak można powiedzieć, ciągnięte z tytułu podejmowanych decyzji, które mają charakter wieloletni.

Jeśli chodzi o dwie agencje powiązane z MNiSW, czyli Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz Narodowe Centrum Nauki, to jeżeli chodzi o Narodowe Centrum Nauki, dotacje dla tego Centrum przewidziane są na poziomie 899.993 tys. zł. Jeśli chodzi o wykorzystanie tych dotacji i pojawiające się raz po raz pytanie (nie tylko w odniesieniu do tej agencji, ale również do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, o którym za chwilę powiem, ale również i samego ministerstwa) o nakłady związane z wydatkami osobowymi i bezosobowymi, to pragnę zwrócić uwagę, że jest to regulowane ściśle przez ustawę o budżecie. Tutaj ministerstwo oczywiście może proponować określoną skalę tych wydatków, natomiast jest to ściśle regulowane przez ustawę o budżecie, która na rok 2013, podobnie jak to miało miejsce w roku 2012, przewiduje zamrożenie tych wynagrodzeń w tym wypadku na poziomie 2012.

Dotacja dla Narodowego Centrum Nauki – prawie 900.000 tys. zł w większości będzie wykorzystywana na realizację zadań Centrum Nauki, tj. 857.000 tys. zł. Jeśli chodzi o Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, to tutaj dotacja jest przewidziana na poziomie 2.803.522 tys. zł. Podobnie jak w wypadku Narodowego Centrum Nauki główny kierunek wykorzystania to oczywiście dotacje związane z realizowanymi programami.

Jeśli chodzi o podstawowe pozycje budżetu nauki, to w tym momencie tyle informacji z mojej strony.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za przedstawienie propozycji w części budżetowej 28 – Nauka wraz z zał. nr 6, czyli Funduszem Nauki i Technologii Polskiej i zał. nr 12 dotyczącym Narodowego Centrum Nauki i Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Czy pan profesor Kurzydłowski chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie profesorze.

Dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju Krzysztof Kurzydłowski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeżeli będą jakieś pytania.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Pytam pana dyrektora Bzukałę, czy chciałby zabrać głos?

Kierownik Działu Spraw Organizacyjnych Narodowego Centrum Nauki Tomasz Bzukała:

Ja również, pani przewodnicząca, w razie pytań służę pomocą. Jednocześnie chciałbym podziękować panu ministrowi, bo mamy świadomość, że do poziomu Rady Ministrów co do wynagrodzeń osobowych, o których tutaj była mowa, mieliśmy wsparcie ministerstwa. Dziękuję również Wysokiej Komisji za przygotowanie opinii do ministra finansów w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę pana posła Witolda Czarneckiego o wygłoszenie koreferatu.

Posel Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, Wysoka Komisjo. Dziękuję panu ministrowi za przedstawienie tak wyczerpująco projektu budżetu na rok 2013 w części 28 – Nauka. Dziękuję też panu dyrektorowi Jarosławowi Oliwie za dostarczenie mi dzisiaj danych, o które prosiłem wczoraj na posiedzeniu podkomisji ds. ekonomiki nauki i edukacji podczas jej pracy trwającej ponad 4 godziny. Wczoraj omówiliśmy nieco szerzej projekt budżetu i otrzymałem mniej lub bardziej zadowolające odpowiedzi na szereg pytań, które nasuwały mi się podczas czytania projektu.

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji przejdę do spraw najważniejszych. W projekcie budżetu na 2013 rok w części 28 – Nauka zaplanowano wydatki ze środków krajowych w wysokości 5.559.476 tys. zł, to jest nieco mniej niż w bieżącym roku budżetowym. Wydatki ze środków europejskich zaplanowano w kwocie 1.358.736 tys. zł, to jest o 87.000 tys. zł więcej niż w budżecie na rok 2012. Łącznie budżet resortu nauki i szkolnictwa wyższego w części 28 osiąga poziom 6.458.212 tys. zł i nominalnie wzrasta o 1,34%, czyli realnie zakładając inflację na poziomie tegorocznym spada o ponad 1,5%.

Przypomnę Wysokiej Komisji, że wzrost nakładów w budżecie w roku bieżącym zaplanowano nominalnie na poziomie 18%, realnie na poziomie 15%. Mamy więc do czynienia z wyraźnym i dla mnie absolutnie niespodziewanym wyhamowaniem już i tak niewystarczającego inwestowania w naukę. Należy jednak odnotować fakt, że dodatkowo przewiduje się kwotę 250.000 tys. zł pochodzącą z Funduszu Nauki i Technologii Polskiej, co w sumie daje kwotę 6.708.212 tys. zł. W relacji do PKB – i to jest sprawa najważniejsza, prognozowany poziom PKB w 2013 roku wynosi 1.688.300.000 tys. zł – względne nakłady na naukę spadają z poziomu 0,41% PKB do 0,4% PKB.

Wysoka Komisjo, przedwczoraj z trybuny sejmowej przypomniałem Wysokiej Izbie, że w strategicznym dokumencie Europa 2020 z marca 2010 roku podkreśla się konieczność podjęcia przez wszystkie kraje unijne pewnego wysiłku skoordynowanych działań, które doprowadzą do tego, że Europa nie będzie dalej tracić znaczenia i nie spadnie do drugiej ligi nowego światowego porządku. Na marginesie przypomnę, że tylko 2 uniwersytety europejskie są w pierwszej dwudziestce najlepszych uniwersytetów świata, a nasze 2 najlepsze w ostatnich setkach pierwszej pięćsetki listy szanghajskiej. W strategii podano, że nadrzędnym celem, by zrealizować postulowany priorytet 1, czyli inteligentny rozwój oparty na wiedzy i innowacji, konieczne jest zainwestowanie w badania i rozwój – 3% PKB, w przypadku Polski – 1,75% PKB. Polska znajduje się w ogonie europejskiej innowacyjności, co prawda w projekcie budżetu (mówił też o tym dzisiaj pan minister) znajduje się zapowiedź możliwości uzupełniania w części 28 o nakłady pochodzące z rezerw celowych na finansowanie i współfinansowanie projektów z udziałem środków europejskich być może nawet o kwotę 1.000.000 tys. zł. Jednak ten fakt może – znacząco, to jednak nie radykalnie – zwiększyć wskaźnik 0,4% PKB do poziomu 0,45% PKB.

Żeby nie przedłużać kilka uwag szczegółowych. W rozdziale 73005 – Działalność statutowa, inwestycyjna jednostek naukowych o 25.000 tys. zł spadły nakłady na finansowanie lub dofinansowanie inwestycji służących potrzebom badań naukowych lub prac rozwojowych. Z prawie 204.000 tys. zł do 108.000 tys. zł spadły nakłady w ramach priorytetu 2 PO Innowacyjna gospodarka, infrastruktura strefy B+R. W ramach działania 2.2 te kwoty zmniejszyły się z 204.000 tys. zł do 108.000 tys. zł.

W projekcie zadaniowym jeden z mierników służących do oceny realizacji zadania zwiększenia powiązań prac badawczo-rozwojowych z zastosowaniami praktycznymi zmniejszono z liczby 54 do 50. Przypomnę Wysokiej Komisji, że te liczby oznaczają patenty uzyskiwane w Europejskim Urzędzie Patentowym. Warto w tym miejscu przypomnieć, że liczba patentów rejestrowanych przez Polskę w tym Urzędzie odpowiada liczbie patentów zgłoszonych przez Niemcy w ciągu dnia, a przez Szwajcarię w ciągu tygodnia i my jeszcze obniżyliśmy ten wskaźnik z 54 do 50. Ja tego nie rozumiem. Chcemy przystosować się z planem do rzeczywistości zamiast zmieniać tę rzeczywistość.

Należy dodać, że przy ocenie i badaniu realizacji budżetu stale obserwujemy niepokojące zjawisko realizacji budżetu polegającego na zbyt niskich inwestycjach aparaturowych. Na przykład w 2010 roku na 1579 wniosków o zakup aparatury pozytywnie rozpatrzono jedynie 84. Takie rzeczy muszą budzić niepokój.

Wbrew częstym twierdzeniom publicznym pani minister od wielu lat mimo zwiększonych (absolutnie prawda) nakładów na naukę nie jesteśmy w stanie utrzymać się na ścieżce wzrostu przyjętej w dokumencie „Strategia rozwoju nauki do 2020” – w przyjętej strategii rządowej, która pozwalałaby osiągnąć w 2020 roku 1,75% PKB. Pamiętacie państwo, o jakich liczbach mówiłem przed chwilą. Było to 0,45% - finansowanie ze środków unijnych.

W istocie mamy do czynienia ze skumulowanym niedofinansowaniem sfery nauki, co jest realnym zagrożeniem dla cywilizacyjnej przyszłości Polski. Liczby są bezlitosne. Rzeczywistości nie da się zaczarować, dlatego też po wszystkich szerokich wyjaśnieniach, które otrzymałem wczoraj na posiedzeniu podkomisji, biorąc pod uwagę fakt, że w tych warunkach, warunkach, w jakich jeszcze nie był żaden polski rząd, tak wielkiego finansowania ze strony UE nie udaje nam się utrzymać na ścieżce wzrostu, zaproponowałem na posiedzeniu podkomisji i została przegłosowana negatywna opinia. Po wczorajszych wyjaśnieniach pana ministra i panów dyrektorów podtrzymuję tę opinię. Krótko mówiąc propozycja jest następująca. Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży proponuje dla Komisji Finansów Publicznych uchwałę następującej treści: projekt budżetu w części 28 w całości opiniuję negatywnie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję panu posłowi Witoldowi Czarneckiemu za wygłoszenie koreferatu i otwieram dyskusję. Bardzo proszę – pan profesor Malec.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” Edward Malec:

Edward Malec – przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.

Jeśli chodzi o finansowanie nauki, to mizéria jest faktem i cokolwiek bym powiedział, to oczywiście nie zmieni tego stanu rzeczy, ale jednak są pewne działania, które mogą poprawić lub pogorszyć sytuację.

Jednym z problemów, z jakimi borykają się instytuty PAN i badawcze jest tzw. przeniesienie, ten w dodatku bardzo kapryśny sposób rozdziału dotacji statutowej, tej, która pozostanie po przeniesieniu części przewidzianej współczynnikiem przeniesienia. W instytutach PAN w tym roku udało się jakoś załagodzić sytuację, ale instytuty badawcze, np. bardzo znana, zasłużona placówka Instytut Zootechniki w Balicach pod Krakowem, są w bardzo poważnych tarapatach finansowych. Teraz jest pytanie do pana ministra: czy da się coś zrobić, żeby ten współczynnik przeniesienia zwiększyć do tradycyjnej wartości 0.9, jak to było przez lata, a jeśli już nawet nie zwiększyć do 0.9, to sprawić, że sposób przyznawania pozostałej części dotacji statutowej będzie przewidywalny i zgodny ze zdrowym rozsądkiem? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie profesorze. Pozwolę sobie udzielić głosu.

Panie ministrze, rozumiem, że minister finansów nie wyraził zgody w ustawie o budżecie na generalnie zwiększenie funduszu płac, ale czy nie przyzna pan racji, że mamy sytuację przedziwną. Powołujemy ustawą agencję płatniczą. Bardzo cieszymy się, że polscy uczeni aplikują o kolejne granty i równocześnie nie zapewniamy środków, które pozwoliłyby tej agencji na właściwe działanie i obsługiwanie tych uczonych. Jeżeli jest taka sytuacja, że Ministerstwo Finansów nie wyraża zgody na zwiększenie budżetu, to chciałabym zapytać, czy rozważaliście państwo ewentualną rezygnację z jakichś dwóch swoich etatów na rzecz NCN, bo takie rozwiązanie było również brane pod uwagę?

Sprawa druga. Nawiązując do pytania pana profesora Malca. Gdyby pan minister zechciał powiedzieć, w jakim przewidywanym terminie od momentu uchwalenia ustawy budżetowej jednostki PAN dowiedzą się o wysokości dotacji statutowej? Jak pan pamięta, w ubiegłym roku było spore zamieszanie.

Jeszcze jedno, panie ministrze. Pani minister Kudrycka mówiła, że zasadniczo zmieniono strukturę nakładów na naukę, czyli że znaczna część pochodzi spoza budżetu. Gdyby mógł pan nam powiedzieć, jaka część spoza budżetu w roku 2013 przewidywana jest na naukę? Bardzo dziękuję.

Czy są inne głosy w dyskusji? Nie ma. Panie ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MNiSW Marek Ratajczak:

Bardzo dziękuję za te wszystkie uwagi. Bardzo się cieszę, że pan poseł Czarnecki doznał to, że otrzymał wszystkie dane, o które prosił, od wczoraj do dzisiaj rano. Bardziej bym się cieszył, gdyby pan zechciał nawiązać do tych danych. Oczywiście, sam o tym powiedziałem, że plan na rok 2013 przewiduje nieznaczny wzrost nakładów na naukę w stosunku do roku 2012 podkreślając skokowo wzrost nakładów między rokiem 2011 a 2012. W skali wszystkich lat, o które prosił pan poseł, chodziło o lata: 2008, 2009, 2010, 2011 i 2012 – bez Funduszu Nauki i Technologii Polskiej, który ma tutaj stosunkowo ograniczone znaczenie, ale oczywiście w odniesieniu do niego również mogę to podać – od roku 2008 uwzględniając plan na 2013 i nie mówię o tych rezerwach, które mogą być uruchomione ze środków związanych z projektami europejskimi, mamy wzrost nakładów na naukę o ponad 50%. Uwzględniając nawet skumulowaną inflację z tych wszystkich lat mamy realny wzrost nakładów na naukę – w dość trudnym okresie, bo wszyscy się zgodzimy, że w kategoriach makroekonomicznych nie jest to czas porywający – mniej więcej rzędu 25%, a nawet więcej.

Rozumiem, że chcielibyśmy mieć więcej. W wydaniu cywilnym jako pracownik szkolnictwa wyższego i naukowiec zawsze przyjmę z radością większe nakłady na naukę i szkolnictwo wyższe, natomiast uważam, że w tych realiach, a w cywilu jestem ekonomistą, więc chyba coś na ten temat wiem, w tych realiach ekonomicznych, w sytuacji, gdy w wielu krajach w tej chwili wręcz mówi się o tym, że właśnie te bardzo ambitne założenia UE, do których nawiązał pan poseł, są trudne do realizacji w tym momencie. One były czynione w momencie, gdy wydawało się, że pewne perturbacje makroekonomiczne zmierzają do szczęśliwego końca. Tymczasem życie pokazało, że niekoniecznie. Uważam, że skala nakładów, jeśli nawet nie satysfakcjonuje w kategoriach tego, że chcielibyśmy więcej, co jest rzeczą naturalną, jest skalą realistyczną i to, że jednak w sumie mamy nieznaczny, minimalny, ale mamy pewien wzrost nakładów, uważam, że jest zjawiskiem pozytywnym.

Jeśli chodzi o problem relacji do PKB, to już mówiliśmy o tym wielokrotnie. Oczywiście, znowu możemy powiedzieć, że jest to niesatysfakcjonujące, ale tutaj nawiązuję do tego, co podniosła pani przewodnicząca Łybacka – problem nakładów pozabudżetowych. Ciągłe mamy jeszcze bardzo niskie zaangażowanie sektora prywatnego w nakłady na sferę B+R. Zakładamy, że one będą rosnąć, że będą stopniowo rosnąć. One są na poziomie rzędu około 0,2% PKB. Działania, o których mówiła pani minister Kudrycka w swoim wystąpieniu w ramach konferencji prasowej w niedzielę, działania, które tutaj również były w swoim czasie sugerowane, czyli chociażby kwestia odpisów dobrowolnych związanych z podatkiem CIT, to wszystko ma służyć temu, żeby bardziej zachęcić sektor prywatny do inwestowania w sferę B+R. To też się nie zmieni nagle, ponieważ mamy taką a nie inną strukturę gospodarki, mamy taki a nie inny stosunek przedsiębiorców do działalności innowacyjnej. Przypominam, że z definicji jest to działalność szalenie ryzykowna i w związku z tym większość przedsiębiorców z różnych powodów nie spieszy się do aktywnego działania w sferze B+R i chociażby działania NCBR również temu służą, by włączyć sektor prywatny.

Kwestia nakładów na inwestycje. One łącznie będą tak naprawdę na poziomie około 1.130.000 tys. zł licząc ze wszystkich źródeł. Mamy tutaj dwie rzeczy. Po pierwsze - naturalne falowanie, jeśli tak można powiedzieć, związane z wygasaniem dotychczasowej unijnej perspektywy plus – i trzeba to wyraźnie powiedzieć – przy wszystkich brakach w sferze inwestycyjnej, jeśli chodzi o polską naukę i szkolnictwo wyższe, o czym za chwilę będziemy mówić – ostatnie kilka lat to był okres naprawdę znakomity, jeśli chodzi o inwestycje. W tej chwili wszyscy zarówno ci, którzy dysponują środkami na inwestycje, jak i ci, którzy o te środki zabiegają, muszą być znacznie bardziej ostrożni, bo grozi nam – nie mówię, że to jest zjawisko powszechne i mam nadzieję, że to będzie tylko margines – problem przeinwestowania przez niektóre instytucje.

Tu nawiązując do poprzedniego problemu nakładów aparaturowych. Tak, wniosków jest bardzo wiele i nie twierdzę, że wśród tych, które nie są ostatecznie realizowane, nie ma wniosków, które by na realizację w kategoriach merytorycznych ostatecznie nie zasługiwały, ale ze względu na szczupłość środków nie są realizowane. Coraz częściej

przedstawiciele środowiska akademickiego i naukowego mówią o tym, że w tej chwili mamy już problem starej tendencji, że w polskim środowisku naukowym z różnych względów każdy chciałby dysponować pełną własną bazą badawczą, bazą laboratoryjną niekoniecznie dzieląc się tym z innymi. Stąd już w tej chwili mamy problem zachęcania również środowiska i takie wnioski będziemy szczególnie popierać i wspierać, żeby to były inwestycje środowiskowe, żeby nie było takiej sytuacji, że w niewielkiej odległości od siebie są bardzo podobne laboratoria i niekoniecznie jest zagwarantowane, że będą one w pełni wykorzystane.

Już powoli kończę. Jeśli chodzi o dotację statutową, co pan przewodniczący Malec i pani poseł Łybacka zechcieli podnieść. Jeśli chodzi o współczynnik przeniesienia, to oczywiście w interesie jednostek naukowych jest to, by był jak najwyższy, bo daje on większe poczucie bezpieczeństwa, natomiast z punktu widzenia wszystkich, którzy często z pozycji niezależnych ekspertów oceniają to, co dzieje się w polskiej nauce i szkolnictwie wyższym, mamy sporo głosów, że z drugiej strony jest to niebezpieczne, kiedy aż tak znaczna część dotacji na kolejne lata jest pochodną tego, co było w roku wcześniejszym, bo to niekoniecznie zachęca do działań racjonalizujących funkcjonowanie danej jednostki. Bardziej zachęca do tego, by konserwować to co jest, bo skoro pieniądze zależą głównie od tego, co już działo się w przeszłości a nie od nowych wydarzeń, to bardziej zachęca do konserwacji, do powielania pewnej ścieżki rozwoju niż do wprowadzania zmian. Stąd w rozporządzeniu, które reguluje kwestie dotacji statutowej, mamy możliwość regulowania stałej przeniesienia od 0,6 do 0,9. W tym roku była ona na poziomie 0,8. Cieszę się, że pan przewodniczący powiedział, że jakoś udało się to załatwić. Udało się załatwić, dlatego że zmienialiśmy rozporządzenie i znaleźliśmy w budżecie nauki środki, które pozwoliły nam na to, że instytuty PAN otrzymały ostatecznie, jeśli chodzi o dotację statutową, przeciętnie 107% dotacji otrzymanej w roku 2011, dotacji, która wynikała z pierwotnego podziału środków.

Jeśli chodzi o przyszły rok, to już mówiłem na dwóch spotkaniach. Oczywiście dysponujemy pewnymi danymi, które pozwalają na taką wstępną przymiarkę do podziału środków czy będziemy dysponować na przełomie starego i nowego roku. Oczywiście dokonamy takiej przymiarki. Powiedziałem, że niezwłocznie, jak tylko to będzie możliwe, gdy chociażby będzie już procedowanie budżetu na rok 2013 na takim etapie, że będziemy mogli założyć, że nie nastąpią w budżecie jakieś istotne zmiany, będziemy mogli dokonać wstępnej przymiarki do podziału środków po to, by poinformować środowisko instytutów PAN, ale również instytutów badawczych, jaka mniej więcej może być spodziewana kwota dotacji statutowej w relacji do tego, co miało miejsce w roku bieżącym. Oczywiście nie będziemy mogli operować kwotami dla poszczególnych instytutów czy kwotami w kategoriach zapewnienia, że tak będzie, bo tego nam nie wolno zrobić do momentu, gdy budżet będzie już ostatecznie uchwalony. Gdy będzie już ostatecznie uchwalony, to mogę zapewnić, że w bardzo szybkim czasie, praktycznie po uchwaleniu budżetu i podpisaniu przez pana prezydenta, będziemy mogli przystąpić do ostatecznego podziału środków. Mam nadzieję, że odniosłem się do wszystkich uwag.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Nie wiem, czy umknęła mi odpowiedź w sprawie etatów.

Podsekretarz stanu w MNiSW Marek Ratajczak:

Nie umknęła pani przewodniczącej. Myśląc o tym, o czym jeszcze nie powiedziałem, skojarzyłem sobie, że nie odniosłem się do tej kwestii.

Mamy sytuację tego rodzaju, że pierwotnie gdy tworzone było NCN, zakładano, że w NCN będzie około 70 etatów. W tej chwili mamy około 100 etatów. Z punktu widzenia ciał zewnętrznych w stosunku do NCN i ministerstwa rodzi to pytanie przede wszystkim w kategoriach efektywności, tzn. nawet takiego dość prostego, ale jednak przeliczenia w kategoriach wielkości środków, które NCN musi rozdysponować w ramach konkursów grantowych i obsady kadrowej. Ja nie twierdzę, że jest to miara wystarczająca i satysfakcjonująca. Chodzi mi o złożoność materii, bo to przecież jest nie tylko łączna kwota, którą trzeba rozdysponować, ale również ilość konkursów. Przecież nie jest tak, że wszystkie środki są dzielone w ramach jednego konkursu, że wszystkie można podzielić według

tego samego wzorca. Nie twierdzę, że ta większa obsada kadrowa niż pierwotnie zamierzono nie ma głębokiego uzasadnienia. Mówił o tym pan profesor reprezentujący NCN, że wspieraliśmy działania NCN na rzecz pewnej korekty związanej z planem wynagrodzeń. Czy można by to rozwiązać przesuwając etaty z ministerstwa do NCN?

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Można, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MNiSW Marek Ratajczak:

Wszystko jest możliwe, pani poseł. Obserwując obecne realia ministerialne zastanawiam się, gdzie te 2 etaty należałoby zredukować pomijając oczywiście to, że zawsze możemy przenieść mój etat do NCN, także oddaję się do dyspozycji Wysokiej Komisji. Mówiąc całkiem serio z mojej strony byłoby co najmniej niefrasobliwością, gdybym składał w tym zakresie jednoznaczne i daleko idące deklaracje bez poprzedzającej to jakiegokolwiek analizy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Jest z nami pani dyrektor Markiton, która słyszy tę dyskusję i wie doskonale. Problem polega na tym, że to nie jest kwestia braku pieniędzy w resorcie na te 2 etaty. Problem polega na tym, że w ustawie o budżecie jest zamrożony fundusz płac. Panie ministrze, pan doskonale wie, że jeśli chodzi o Komisję, to ma pan w niej wielkiego przyjaciela z uwagi na pana wielkie zasługi we współpracy, aczkolwiek muszę przyznać, że jeżeli szef nie znajduje ludzi do wykonania, to najczęściej sam wykonuje zadanie. Wszystko przed panem ministrem. My na pewno wrócimy do sprawy NCN, szczególnie w aspekcie wyrzucania pieniędzy, bo ja to tak muszę nazwać, na wysoki czynsz w Krakowie w sytuacji, kiedy moglibyśmy mieć NCN w Warszawie z dużo większym pożytkiem dla dojeżdżających, bo jest problem z Krakowem. Pamiętajmy wszyscy, jaki był upór przy Krakowie, a w tej chwili płacimy ogromne kwoty za czynsz, ponieważ Kraków nie daje siedziby, zatem i tak będziemy wracali do sprawy NCN. Pan profesor Malec jeszcze chciałby zabrać głos. Proszę bardzo.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” Edward Malec:

Chciałbym jednak wystąpić z mocnym akcentem polemicznym w stosunku do wypowiedzi pana ministra. W latach 2008-2013 dotacja statutowa spadła realnie o około 9%. To jest mój szacunek uwzględniający inflację. Mogę się mylić o 3% w jedną i drugą stronę. To jest rzeczywisty fakt i rzeczywiste źródło kłopotów nie tylko instytutów PAN, także instytutów badawczych.

Tutaj kolejne, bardzo delikatne wytknięcie. Pan minister zapomniał o odpowiedzi na pytanie o instytut w Balicach. Rozumiem, że to by wymagało zbadania sprawy, ale sygnalizuję, że ten ważny instytut jest w bardzo poważnych tarapatkach finansowych i to właśnie ze względu na niski współczynnik przeniesienia. To, co się udało „zakłajstrować” w przypadku instytutów PAN, te reguły nie objęły pozostałych, bo pewnie zabrakło pieniędzy, bo to tak zwykle jest z „kłajstrowaniem”. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Dziękuję, panie profesorze. To co pan nazwał „zakłajstrowaniem” ja chcę nazwać po imieniu. To rzeczywiście bardzo zdecydowana postawa ministra Ratajczaka po spotkaniu z Komisją spowodowała, że ta sprawa została pozytywnie rozpatrzona. Czy są inne wnioski w dyskusji? Bardzo proszę i proszę o przedstawienie się.

Wiceprzewodnicząca Rady Głównej Instytutów Badawczych Danuta Koradecka:

Koradecka – Rada Główna Instytutów Badawczych.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałabym podnieść problem natury merytorycznej, nie złotówkowej, że tak to powiem. Przecież ten budżet jest skierowany na realizację konkretnych zadań w roku 2013 i uważam, że rok 2013 jest niesłychanie groźny dla wykonania zadań, które przewidujemy. Z jednej strony – nawiązując do wypowiedzi pana posła sprawozdawcy – jest to koniec perspektywy finansowej w Infrastrukturze, a więc zakończenie inwestycji, uruchomienie i rozliczenie w stosunku do Komisji Europejskiej. To będzie wymagało ogromnego wysiłku ze strony jednostek, które wygrały te konkursy

i podjęły to, ale także ze strony organów administracji, która w tej chwili musi to na bieżąco monitorować. Sądzę, że w tej chwili należałoby zrobić system bardzo bieżącego monitorowania, żebyśmy tych pieniędzy nie oddawali, bo to byłoby najgorsze rozwiązanie. Tutaj jakby się kłania ustawa o zamówieniach publicznych, co już wielokrotnie było podnoszone. W cyklu procesów badawczych, infrastruktury badawczej nie powinna być traktowana równie sztywno, jak to się dzieje w przypadku zakupu jakichś powtarzalnych elementów np. w linii technologicznej.

Druga kwestia dotyczy patentów. Rzeczywiście ta „patentowalność” naszych produktów jest żałośnie niska. Chciałabym zwrócić uwagę, że my w tej chwili weszliśmy na ścieżkę patentów europejskich i to dopiero powoduje ogromny klincz, ogromne związane z tym koszty i procedury. W tej chwili właściwie Urząd Patentowy i wszyscy są zaangażowani w tłumaczenie niemieckich patentów i wdrażanie patentów europejskich do naszej sfery. To taki drugi obszar i jeśli nie będziemy mieć tu wystarczającej czujności, to może on spowodować, że za rok ten obraz wyników będzie bardzo przykry. Mimo wszystko jest to taka łyżka miodu, dlatego że postęp, który dokonał się w tych 3 latach w zakresie Infrastruktury, nie miał miejsca w Polsce, od kiedy pamiętamy. Rzeczywiście te środki europejskie zostały skierowane szeroko do wszystkich sektorów nauki i teraz trzeba tylko pilnować, żebyśmy to wygrali do końca, czyli porządnie rozliczyli. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (PO):

Bardzo dziękuję pani profesor. My rozmawialiśmy na temat zmiany ustawy o zamówieniach publicznych, która rzeczywiście jest niezwykle kłopotliwa i cała nadzieja w tym, że zajmuje się tym także Komisja Europejska i wkrótce będzie gotowa dyrektywa, która dla nas jest bardzo korzystna, ponieważ wprowadza wyłączenia związane np. z unikatowymi urządzeniami, podnosi kwotę wolną od przetargu czy zamówień z dziedziny nauki. Pan minister Ratajczak z całą pewnością monitoruje te prace, bo one rzeczywiście tam trwają. Czy są inne uwagi? Czy pan minister lub któryś z panów dyrektorów chce się jeszcze odnieść czy już nie widzi takiej potrzeby? Pani dyrektor Markiton – bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Barbara Markiton:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jako że zostałam jakby wezwana z nazwiska do wypowiedzi, więc chciałam wyjaśnić w kontekście NCN, że ustawa o budżecie, która proponuje wdrożenia tych wynagrodzeń, jest aktualnie w parlamencie, pracuje nad nią Komisja Finansów Publicznych. Ewentualne prace musiałyby być skorelowane z pracami w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję pani dyrektor. Mam pytanie do posła koreferenta – pana posła Czarneckiego. Czy pan poseł nie uważa za stosowne, aby w swojej opinii, którą za chwilę będziemy głosować, zawrzeć również sugestie dla Komisji Finansów Publicznych, która pracuje nad ustawą o budżecie, aby dokonać wyłomu w tej ustawie i np. zagwarantować możliwość zwiększenia (w przypadku konieczności) w dziedzinie obu agencji – NCN i NCBR?

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Pani przewodnicząca, oczywiście zgadzam się z taką sugestią. Jeżeli pani proponuje to tak sformułować i dopisać do tej negatywnej opinii, to oczywiście zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa przystępujemy do głosowania i bardzo proszę o skupienie uwagi nad tym, nad czym głosujemy, ponieważ zamierzam głosować tylko jeden wniosek: kto z pań i panów posłów jest za negatywnym zaopiniowaniem części budżetowej 28 - Nauka, planu finansowego Funduszu Nauki i Technologii Polskiej, planów finansowych agencji wykonawczych z zał. nr 12, czyli NCN i NCBR? Nieprzyjęcie tego wniosku oznaczać będzie pozytywne zaopiniowanie wniosku.

Kto z pań i panów posłów jest za negatywnym zaopiniowaniem części, które przeczytałam? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.
Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Paweł Witecki:

9 głosów za, 15 – przeciw, 0 – wstrzymujących się.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że wniosek o negatywne zaopiniowanie nie uzyskał większości, tym samym przyjęliśmy pozytywną opinię wobec części 28 wraz z Funduszem Nauki i Technologii Polskiej oraz agencjami z zał. nr 12, czyli NCN i NCBR.

Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny, aby w tej opinii znalazła się sugestia dla Komisji Finansów Publicznych pracującej nad ustawą o kołobudżetową, aby w przypadku obu agencji płatniczych, czyli NCN i NCBR odmrozić fundusz płac? Nie ma. Rozumiem, że państwo dajecie zgodę na dopracowanie tej opinii przez prezydium Komisji. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia i zaopiniowania części budżetowej 38 – Szkolnictwo wyższe i części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie poz. 40. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Marka Ratajczaka. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MNiSW Marek Ratajczak:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe, to również kilka informacji, ponieważ zakładam, że wszystkie szczegółowe informacje, materiały Komisja już wcześniej otrzymała.

Pozwolę sobie przypomnieć, że wydatki zaplanowane w dziale 803 – Szkolnictwo wyższe to wydatki na poziomie 12.740.385 tys. zł, z czego ze środków budżetu państwa – 12.188.553 tys. zł, co oznacza nominalny wzrost w stosunku do roku 2012 o 1,1%. Planowane wydatki są głównie ujęte w budżecie MNiSW w ramach części 38. Jest to 10.437.458 tys. zł, natomiast w pozostałych częściach budżetowych jest trochę ponad 2.300.000 tys. zł. Przypominam, że wiąże to się z tym, że nadzór nad szkolnictwem wyższym obok Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego sprawuje jeszcze 5 innych ministrów: Minister Zdrowia, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Minister Transportu, Minister Obrony Narodowej i Minister Spraw Wewnętrznych.

Jeśli chodzi o wydatki, to oczywiście w ich strukturze dominuje dotacja podmiotowa. Przypominam, że jest to ta dotacja, która wcześniej funkcjonowała pod nazwą dotacji stacjonarnej, ale ze względu na to, że były pewne wątpliwości interpretacyjne, bo studia stacjonarne, niestacjonarne, od pewnego czasu nazwa tej dotacji jest jednoznacznie określana jako dotacja podstawowa w ramach dotacji podmiotowej. Jest to 7.500.000 tys. zł.

Druga istotna pozycja – 1.500.000 tys. zł to dotacje podmiotowe na pomoc materialną dla studentów i doktorantów.

Jeśli chodzi o wydatki majątkowe, to przewiduje się je na poziomie 334.237 tys. zł, w tym niecałe 240.000 tys. zł to kontynuacja dwóch zadań inwestycyjnych w ramach programów wieloletnich, czyli „Budowa Campusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego” – 100.000 tys. zł i kolejny etap realizacji programu związanego z rozbudową infrastruktury Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – 39.500 tys. zł. Na pozostałe inwestycje w szkolnictwie wyższym mamy kwotę niecałych 194.000 tys. zł.

Jeśli chodzi o rezerwę, o której wspomniała pani przewodnicząca, to oczywiście dotyczy to przede wszystkim rezerwy związanej z przewidywanym pierwszym etapem wzrostu podwyżek wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym. Na ten cel jest przewidziana rezerwa w kwocie 907.500 tys. zł. Ta podwyżka ma być realizowana w 3 etapach. Łącznie ma to być wzrost wynagrodzeń o 30%, przy czym przypominam, że wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym są nie tylko pochodną środków budżetowych. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego określa minimalne stawki wynagrodzeń na poszczególnych stanowiskach, nie określa stawek maksymalnych. Z punktu widzenia przewidywanego pierwszego etapu podwyżek wynagrodzeń istotny jest podział środków między poszczególne podmioty, co jest zadaniem MNiSW. Ostateczne decyzje o tym, jak w wyniku tego zostaną ukształtowane wynagrodzenia poszczególnych grup pracowniczych czy wręcz pracowników w ramach szkół wyższych, będą pochodną decyzji podejmowanych na poziomie poszczególnych uczelni przez władze uczelni w porozumieniu ze związkami zawodowymi.

Wczoraj na posiedzeniu podkomisji pojawiło się pytanie o to, dlaczego jest to rezerwa, a nie jest to bezpośrednio włączone do podstawowej części wydatków budżetowych w ramach szkolnictwa wyższego. Chciałbym powiedzieć, że z punktu widzenia zainteresowanych, czyli pracowników szkolnictwa wyższego, takie rozwiązanie, iż jest to rezerwa, ma pewne istotne korzyści. Mówiąc może niezbyt ładnym językiem polskim są to w tym momencie pieniądze znaczone, czyli pieniądze, które trafiają do nauki jako pieniądze na podwyżki wynagrodzeń, a nie jako część ogólnej dotacji, którą władze uczelni mogą dość swobodnie dysponować.

Sądzę, że jeśli chodzi o podstawowe wielkości związane z budżetem szkolnictwa wyższego w przyszłym roku, to są najważniejsze informacje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę pana posła Bernackiego, który – jak rozumiem – ma upoważnienie pana posła Żyżyńskiego, o wygłoszenie koreferatu. Proszę, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, Wysoka Komisjo. Stoję tutaj w wyjątkowo trudnej sytuacji, bo jako koreferent mam mówić o budżecie na szkolnictwo wyższe. Dotychczasowa sytuacja w szkolnictwie wyższym była zła, natomiast ten budżet, czyli budżet przewidziany na rok 2013, będzie budżetem właściwie dramatycznym – nie obawiam się użyć tego słowa. Dlaczego? Istotnie, nakłady na szkolnictwo wyższe w części 38 wynoszą 10.437.000 tys. zł. W stosunku do roku poprzedniego stanowi to wzrost o zaledwie 1,3%. Jeśli weźmiemy pod uwagę to, że inflacja zaplanowana jest (zaznaczam – jest zaplanowana) na poziomie 2,7%, to mamy do czynienia ze spadkiem realnych nakładów o 1,4%.

Sytuacja fatalnie wygląda w tych punktach, o których wspomniał pan minister, czyli w dotacjach podmiotowych. Jeśli chodzi o dotację podmiotową dla uczelni publicznej, to wzrost zaznacza się na poziomie 0,5%. Jeśli znów weźmiemy pod uwagę inflację na poziomie 2,7%, to pokaże nam to sytuację w tym punkcie.

Wzrost dotacji podmiotowej dla uczelni niepublicznych na poziomie 2,5%, a więc mamy tutaj do czynienia z sytuacją utraty na poziomie 0,2%.

Jeśli chodzi o działalność dydaktyczną w ogóle, to wzrost o 0,1% pokazuje nam skalę utraty realnego finansowania działalności dydaktycznej.

Warto również zwrócić uwagę na relacje między ogólnym PKB a nakładami na szkolnictwo wyższe w tej części, o której tutaj mówimy. Jeśli chodzi o przyszły rok, a więc 2013, to stanowi to będzie 0,75% PKB, tak to wyliczył profesor Żyżyński, natomiast rok 2005 to 0,98% PKB, rok 2006 – 0,92% PKB. W latach 2007-2010 wynosiło to około 0,82%, czyli rzeczywiście mamy tutaj do czynienia z jazdą w dół, a więc z realnym spadkiem nakładów na szkolnictwo wyższe. Tutaj warto zadać pytanie podstawowe. Nakłady na administrację publiczną wzrosną o 3,3%, a na urzędy naczelnych organów władzy państwowej o 3,1%. Widzimy, że priorytety, jeśli chodzi o rząd Rzeczypospolitej, są tutaj bardzo wyraźne. To, co jest związane ze szkolnictwem wyższym, znajduje się na zdecydowanie dalszym planie.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o rezerwę przewidzianą na podwyżki dla nauczycieli akademickich, to rzeczywiście rezerwa celowa wynosi około 907.000 tys. zł. Zakłada się, że podwyżki będą na poziomie 9,14%. Słusznie tutaj wskazał pan minister, że autonomia uczelni tak przez nas ceniona, wynoszona pod niebiosa, jest rzeczywiście autonomią, o którą zawsze walczyliśmy w środowiskach akademickich, ale pamiętajmy, że druga część wypowiedzi pana ministra wskazuje na widelki, które pojawiają się w praktyce uczelni. Już dzisiaj na podstawie dotychczasowej praktyki można powiedzieć, że uczelnie raczej korzystają z dolnych granic, z dolnych widełek przy określaniu wzrostu płac.

Mówimy: wzrost o 9,14%. Chciałbym w tym miejscu powiedzieć o problemie, który dotyka środowisko akademickie, problemie dwuetatowości. Ministerstwo nie chce dostrzec, że tak naprawdę znaczna część pracowników naukowych zdobywa środki na utrzymanie pracując w 2 miejscach. To jest temat tabu. W swoich kolejnych projektach budżetowych ministerstwo wreszcie powinno zdecydować się na to, aby tę dwuetatowość

zastąpić jednoetatowością, ale sumę dochodów z 2 etatów przeznaczyć na ten jeden obecnie wykonywany i myślę, że byłoby to z pożytkiem dla nauki polskiej.

Jeszcze jedna uwaga. Na posiedzeniu plenarnym zadawałem pytanie: czy ministerstwo ma świadomość tego, że po pierwsze – ta podwyżka, te znaczone pieniądze w rezerwie celowej pochodzą właśnie z utraty przez środowiska naukowe 50% kosztów uzyskania? Czy rzeczywiście te oszczędności, te znaczone pieniądze, to przypadkiem nie są te pieniądze, które pochodzą z utraty możliwości wykonywania drugiego etatu w szkołach publicznych, w państwowych wyższych szkołach zawodowych? Rozporządzenie przewiduje, że subwencja ministerialna na dwuetatowców po prostu zaniknie.

Szanowni państwo, wreszcie sprawa bardziej już merytoryczna niż finansowa. Z Polski wyjeżdżają nie tylko hydraulicy, nie tylko mechanicy, nie tylko ludzie wykonujący zawody rzemieślnicze, ale wyjeżdżają ludzie, którzy posiadają talenty, posiadają umiejętności, posiadają predyspozycje. Czy ministerstwo nie obawia się, że przy tak niskich nakładach w kolejnym roku na szkolnictwo wyższe z czasem ta obecna kadra naukowa wymrze, natomiast nie będziemy mieli następców o odpowiednio wysokim standardzie? Już dzisiaj pojawia się problem wyrażający się w tym, że niewielu profesorów z zachodu Europy jest w stanie przyjechać do nas i pracować według stawek, które są proponowane przez MNiSW.

Z tych powodów, o których powiedziałem, finansowych i merytorycznych, wczoraj podkomisja na posiedzeniu w głosowaniu postanowiła negatywnie zaopiniować projekt budżetu w zakresie dotyczącym szkolnictwa wyższego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie pośle, za wygłoszenie koreferatu. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę – pan profesor Malec.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” Edward Malec:

Szanowni państwo, tym razem zacznę może od podziękowania dla pana ministra Ratajczaka. Mówimy o podwyżce, która jest w rezerwie celowej, wobec tego jest to może trochę „dzielenie skóry na żywym niedźwiedziu”, ale miejmy nadzieję, że ona zostanie zrealizowana. Moje podziękowanie dotyczy zdania, które pan minister Ratajczak był uprzejmy wygłosić. Pan minister Ratajczak powiedział, że ostateczne decyzje w sprawie podwyżek należą do władz poszczególnych uczelni w porozumieniu ze związkami zawodowymi. To jest to, czego nam brakowało. W przestrzeń publiczną dostają się przecieki, które mają dokładnie przeciwne znaczenie. Gdyby pan minister Ratajczak był uprzejmy jeszcze raz powtórzyć to zdanie, które cytowałem, to moja wdzięczność byłaby jeszcze większa.

Mam jeszcze jedno pytanie do pana ministra Ratajczaka dotyczące subwencji dla szkół prywatnych. Po pierwsze – szkoły prywatne przechodzą bardzo trudny okres i z każdym rokiem będzie im trudniej. „Solidarność” współczuje szkołom prywatnym, ale jest przeciwna dotowaniu szkół prywatnych z pieniędzy publicznych. Te szkoły mają bardzo niski status akademicki, one w ogóle nie liczą się w świecie. Nieliczne, cytowane wyjątki, na które czasami powołują się dziennikarze, biorą się z nieporozumienia, ale to wymagałoby dłuższego wyjaśnienia, na czym rzecz polega. Jesteśmy przeciwni dotowaniu tych szkół, bo to jest nie tylko wbrew interesom pracowników szkół publicznych, ale jest także wbrew interesowi publicznemu, bo jest to wyrzucanie w błoto pieniędzy, które mogłyby być wykorzystane z lepszym pożytkiem na coś innego. Teraz pytanie po tym przydługim wstępie: czy subwencje publiczne, będą na tym samym poziomie czy też zmaleją w porównaniu z rokiem bieżącym? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Panie profesorze, pragnę pana uspokoić. Pan minister niczego nie musi powtarzać, bo każde słowo pana ministra jest zapisane. Bardzo proszę – pan profesor Józef Garbarczyk – przewodniczący Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych.

Przewodniczący Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych Józef Garbarczyk:

Pani przewodnicząca, ja tutaj reprezentuję państwowe wyższe szkoły zawodowe i chciałbym zwrócić uwagę na dwuetatowość, o której tyle się mówi. Oczywiście, ideowo jest to słuszne, natomiast państwowe wyższe szkoły zawodowe powołane przez rząd wypełniają misję kształcenia. Z drugiej strony Polska Komisja Akredytacyjna wymaga, żeby na każdym kierunku studiów było co najmniej 3 profesorów, 6 doktorów. Tych profesorów oczywiście nie ma na rynku, bym mógł ich zatrudnić nie korzystając ze szkół akademickich. W związku z tym korzystamy ze szkół akademickich. Według moich informacji jest to już zmienione w rozporządzeniu i będzie złagodzone. Jeśli dotacja byłaby tylko dla tych, którzy pracują na pierwszym etacie, to byłaby niezwykle trudna sytuacja państwowych szkół zawodowych. Dlaczego? Oczywiście część profesorów nie przejdzie na pierwszy etat do naszych szkół. Dlaczego? Dlatego, że pensje, uposażenia są znacznie niższe niż w szkołach akademickich. W związku z tym jest problem – albo mamy państwowe wyższe szkoły zawodowe i one spełniają warunki Polskiej Komisji Akredytacyjnej, muszą mieć kadre albo nie będą dotowane i w tym momencie zaczyna się duży problem. My jesteśmy w małych miejscowościach. Bardzo często jest to młodzież ze znacznie uboższych rodzin niż studenci w dużych akademickich ośrodkach. Mam taką analizę stypendialną, jak to wygląda, ale dzisiaj nie będę tego rozwijał. Prosiłbym zwrócić uwagę na to, że nie można tak radykalnie tych dwuetatowców „wycinać”, bo to po prostu kłóci się z naszą ideą państwowych wyższych szkół zawodowych, których w tej chwili jest 36 w Polsce w miastach wojewódzkich i jeszcze innych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie rektorze. Czy są inne głosy w dyskusji? Bardzo proszę i proszę o przedstawienie się.

Członek Rady Studentów Parlamentu Studentów RP Piotr Müller:

Piotr Müller. Ja reprezentuję Parlament Studentów RP i w mieniu Parlamentu Studentów RP chciałbym odnieść się do kilku punktów dotyczących budżetu na zbliżający się rok.

Pierwszą kwestią jest fundusz pomocy materialnej. W tym miejscu pytanie do pana ministra. Nominalny wzrost, jeżeli chodzi o wydatki bieżące, czyli na stypendia motywacyjne i z zakresu pomocy socjalnej, wyniesie 2,7%, czyli zakładano inflację. W moim przekonaniu jest to nierealne, tak jak zresztą powiedział pan poseł. W związku z tym faktyczne wydatki na pomoc materialną dla studentów zmaleją. Chciałbym się dowiedzieć, dlaczego ministerstwo zaplanowano taki „wzrost” i czy nie zastanawiało się nad wzrostem nakładów na pomoc materialną dla studentów?

W tym miejscu chciałbym również zapytać o to, czy ministerstwo podjęło jakiekolwiek prace dotyczące stworzenia stypendiów dla studentów I roku, którzy rozpoczynają studia bezpośrednio po maturze? Takie zapewnienia były składane w zeszłym roku. W żaden sposób nie odzwierciedlają się one w budżecie państwa na rok 2013. Dlatego powtórnie w tym miejscu chciałbym zadać to pytanie.

Druga kwestia to budżet Parlamentu Studentów RP. W materiałach tego nie znalazłem – nie wiem, czy to wynika z jakiegoś błędu w materiałach – natomiast w „Objaśnieniach” do materiałów Komisji faktycznie jest napisane, że ta dotacja wyniesie 527 tys. zł. Moje pytanie brzmi: dlaczego tutaj w żaden sposób nie uwzględniono dotacji na szkolenia dla studentów rozpoczynających studia, które wynikają z art. 170 ust. 3 znowelizowanej ustawy, a pieniądze te gwarantuje art. 203a ust. 4 znowelizowanej ustawy? Od ponad roku, od kiedy obowiązują te przepisy, do tej pory nie otrzymaliśmy dotacji na ten cel. W tym roku Parlament być może je otrzyma. Z tego co wiem, zostały już podjęte kroki w tym zakresie, abyśmy otrzymali tę dotację. Praktycznie jest listopad i jeśli nawet otrzymamy ją w listopadzie, a będziemy mieli skonsumentować te wydatki do końca roku, to po prostu jest to absurdalne, żeby te pieniądze wydawać w tak krótkim okresie, ponieważ po prostu będzie to niegospodarne. Te dwa pytania do pana ministra ze szczególnym uwzględnieniem tego, czy w samym budżecie są wprost zagwarantowane środki na Parlament Studentów, bo tego niestety, nie znalazłem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Czy są inne głosy? Nie ma. Pozwolę sobie, panie ministrze, zadać 2 pytania, właściwie jedno pytanie i prośba o potwierdzenie moich informacji.

Sprawa dotyczy owych państwowych wyższych szkół zawodowych. W pełni popieram kierunek działań, bo istotnie w tych szkołach powinni być zatrudnieni jednoetatowcy, którzy czują się związani z nimi, dbający o poziom tych szkół, ale proszę pamiętać, tak jak mówił pan rektor Garbarczyk, na to potrzeba nieco czasu, a ustawa przewiduje 3 lata na dojście do tego stanu. Z tego co mi wiadomo, po interpelacjach, po rozmowach, pani minister – zdaje się – zamierza skorygować to rozporządzenie i gdyby pan minister mógł potwierdzić, czy takie zamiary istnieją.

Sprawa druga. Mówiła o tym pani profesor reprezentująca instytuty badawcze. Kończy się perspektywa finansowa i w związku z tym potrzebne są także szkołom wyższym, które mają różnego rodzaju inwestycyjne zamierzenia, środki na udział własny. Ja już mam kilka sygnałów z uczelni w kraju, że one nie będą miały środków na udział własny. Jeżeli z wydatków majątkowych odejmiemy tzw. wydatki sztywne wynikające z 2 ustaw długoterminowego finansowania, to w resorcie pozostaje 193.869 tys. zł. Chciałabym zapytać, czy ewentualnie nie wnosilibyście państwo o poszukanie gdzieś pieniędzy, by istotnie było na wsparcie uczelni w ich udziale własnym, bo bez tego będzie bardzo trudno zamknąć projekty? Dziękuję bardzo, panie ministrze i proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MNiSW Marek Ratajczak:

Bardzo dziękuję wszystkim paniom i panom posłom tudzież pozostałym gościom, którzy zechcieli się wypowiedzieć.

Proszę państwa, wypada zacząć od wypowiedzi pana posła sprawozdawcy. Jeżeli mówimy o skali wzrostu nakładów na szkolnictwo wyższe, to doliczymy ową rezerwę. Jeżeli doliczymy ową rezerwę, która w przyszłym roku stanie się integralnym elementem nakładów budżetowych na szkolnictwo wyższe, to ten wzrost nakładów na szkolnictwo wyższe z uwzględnieniem rezerwy, o której tutaj była mowa, jest ponad 6%. To trzeba tak liczyć. W tym roku to są środki wydzielone w ramach rezerwy, czyli tak naprawdę, jeżeli mówimy o łącznym wzroście nakładów na szkolnictwo wyższe, to nie jest to wzrost o 1,1%, ale o ponad 6%.

Jeśli chodzi o problem dotacji dla szkół niepublicznych, to pomijając to, co zresztą znalazło odzwierciedlenie w wypowiedziach w tej dyskusji, że z jednej strony są gorący zwolennicy tego, by państwo ze środków budżetowych również w pewnym zakresie wspierało uczelnie niepubliczne oraz zdecydowani przeciwnicy tego typu działań, nakłady budżetowe związane ze szkolnictwem niepublicznym są ściśle regulowane nakładami związanymi z pomocą materialną. Liczba studentów w obszarze szkół niepublicznych wyraźnie maleje, więc trudno oczekiwać jakiegoś wyraźnego wzrostu w tym zakresie.

Jeśli chodzi o relację nakładów na szkolnictwo wyższe i PKB, to pragnę przypomnieć, że w wypadku nakładów na naukę powszechnie analizuje się ich udział w PKB, a w wypadku szkolnictwa wyższego jest to miara rządziej stosowana. Oczywiście jest liczona, ale nie wyciąga się z niej zbyt daleko idących wniosków, ponieważ tak naprawdę nakłady na szkolnictwo wyższe mają trochę inny charakter, tzn. są one pochodną chociażby skali kształcenia, liczby studentów i niekoniecznie pozostają w prostym związku ze zmianami PKB. W tych latach, które zechciał przypomnieć pan poseł sprawozdawca, mieliśmy szczyt, jeśli chodzi o liczbę studentów w systemie szkolnictwa wyższego publicznego i w konsekwencji wpływało to również na relację nakładów do PKB. Pragnę również przypomnieć, że budżetowe nakłady na szkolnictwo wyższe są regulowane stosownym zapisem ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, który przewiduje ścisły algorytm zwiększania tych nakładów. Z punktu widzenia szkolnictwa wyższego jest to bardzo dobre rozwiązanie, bo nie wiąże wprost nakładów na szkolnictwo wyższe z liczbą studentów, z drugiej strony mówi wprost, że te nakłady są konsekwencją zmian inflacyjnych.

Pragnę zwrócić uwagę na jedną bardzo istotną rzecz. W tej chwili w Europie jesteśmy jednym z nielicznych krajów i to można sprawdzić, przeanalizować, który nie ogranicza nakładów na szkolnictwo wyższe i nie szuka jeśli tak można powiedzieć, dodatkowych pieniędzy w kieszeni studentów. My w tej chwili wręcz staramy się wprowadzić pewne

dotatkowe regulacje zabezpieczające studentów przed możliwością uzyskiwania od nich pewnych dochodów przez szkoły wyższe. Staramy się realizować potrzeby publicznego szkolnictwa wyższego w zakresie studiów stacjonarnych przede wszystkim poprzez nakłady budżetowe.

Jeśli chodzi o wielokrotnie tutaj podnoszony problem dwuetatowości również w kontekście państwowych wyższych szkół zawodowych, to po pierwsze – rozporządzenie, o którym tu jest mowa, to nie jest rozporządzenie tylko projekt zmian w rozporządzeniu, gdzie rzeczywiście pojawił się taki zapis o ograniczeniu w ramach składnika kadrowego dzielenia dotacji wyłącznie w odniesieniu do pracowników zatrudnionych na tzw. pierwszym czy podstawowym etacie. Rzeczywiście po różnych sygnałach płynących zwłaszcza ze strony państwowych wyższych szkół zawodowych i w kontekście przepisu ustawowego, o którym mówiła pani przewodnicząca Łybacka, zostanie to skorygowane w ostatecznej wersji korekty rozporządzenia.

Jeśli chodzi w ogóle o dwuetatowość, to tutaj co najmniej trudne jest rozwiązanie, żeby kształtować dochody w szkolnictwie wyższym publicznym w oparciu o jakieś zsumowanie dochodów, które osiągają niektórzy, bo przecież nie wszyscy pracownicy szkolnictwa wyższego, gdyż nie wszystkie obszary były równie interesujące z punktu widzenia zwłaszcza szkół niepublicznych. Nie jest żadną tajemnicą, że szkoły niepubliczne rozwijały kształcenie w zakresie najtańszych, jeśli tak można powiedzieć, kierunków studiów, tam, gdzie wystarczy sala, tablica, jakiś rzutnik i wykładowca, co jest zresztą zrozumiałe. Jest to rozwiązanie trudne, bo po pierwsze – musielibyśmy się odwołać do bardzo szczegółowej analizy dochodów poszczególnych osób, a po drugie – trudno by przyjąć założenie, że państwo ot tak może przenieść do zobowiązań budżetowych dochody osiągane w obszarze poza finansowaniem budżetowym.

Skoro już mówimy o tym problemie, to pan poseł sprawozdawca był łaskaw podnieść problem relacji między przewidywaną podwyżką płac a zmianami w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych. Chciałem wyraźnie powiedzieć, że z naszych (i nie tylko naszych) wyliczeń wynika, że te zmiany, które są przewidywane, mogą mieć negatywny wpływ na dochody po opodatkowaniu osób, które zarabiają więcej niż około 90 tys. zł rocznie. Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że to dotyczy przede wszystkim dochodów najlepiej uposażonej części środowiska akademickiego, czyli profesury, przy czym dla osoby zarabiającej około 200 tys. zł, co jak na polskie warunki nie jest skromnym dochodem, oznacza to ubytek w dochodzie netto około 6 tys. zł – potencjalny ubytek w dochodzie netto. Jako profesor oczywiście nie przyjmuję z radością tego typu rozwiązania, natomiast rozumiem sytuację i nie zamierzam przedstawiać tego w takich kategoriach, że jakaś nieprawdopodobna krzywda stanie mi się osobiście z tego powodu, chociaż mamy świadomość tego, że wszyscy raczej wolą sytuację, gdy ich dochody po opodatkowaniu rosną niż sytuację, gdy może się okazać, że w jakiejś części ich dochody po opodatkowaniu zmniejszą. Mówiąc już całkiem serio nie obwiałbym się tego, że zmiany w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych zniwelują, jeśli tak można powiedzieć, pozytywne skutki wzrostu wynagrodzeń w związku z tą rezerwą budżetową dla osób o niższych uposażeniach w szkolnictwie wyższym, a rzeczywiście zależałoby nam na tym – mówiłem o tym na spotkaniu, które kilka tygodni temu było zorganizowane przez ministerstwo z rektorami szkół wyższych – aby w trakcie dokonywanych podwyżek wynagrodzeń przyjrzeć się z troską dochodom tych osób, które mają wynagrodzenie na poziomie stawek minimalnych czy niewiele odbiegające od tych stawek.

Jeśli chodzi o kwestie stypendialne, kwestie podniesione przez przedstawiciela Parlamentu Studentów, to chciałbym powiedzieć, że mamy zmieniającą się liczbę studentów. Trudno zakładać, że będą radykalnie rosły nakłady w zakresie środków na pomoc materialną, gdy zmniejsza się liczba osób, które do tej pomocy mogą aspirować. Jeśli chodzi o podniesiony problem stypendiów dla I roku, to rozumiem, że mówimy o stypendiach za tzw. wyniki w nauce. Tutaj sami przedstawiciele środowiska akademickiego mają poważne wątpliwości co do tego, czy studentów, którzy dopiero debiutują na uczelni i tak naprawdę jeszcze niczym specjalnym nie zapisali się na tej uczelni, już od razu obejmować stypendium z tytułu wyników w nauce. Raczej słyszymy więcej głosów, że powinno to dotyczyć studentów od II roku studiów, niż zdecydowanych głosów za tym, żeby już

sam wynik matury (są takie pomysły) tak naprawdę, czyli etap postępowania kwalifikacyjnego na studia już pozwalał na pobieranie stypendium z tytułu osiągnięć naukowych.

Jeśli chodzi o dotację dla Parlamentu Studentów, to tak, nie ma bezpośrednio w budżecie kwoty na szkolenia, natomiast, jak zapewne wie mój przedmówca, pozostają w stałym kontakcie z panią przewodniczącą – Kitą. Osiągnęliśmy porozumienie w zakresie środków na szkolenia w tym roku. Zakładam, że te środki zostaną niezwłocznie uruchomione. Również w przyszłym roku na podstawie realistycznego budżetu przeznaczanego na szkolenia zamierzam, jeżeli to będzie w mojej dyspozycji, wyasygnować stosowne środki na ten cel.

Ostatnią kwestię była łaskawa podnieść pani przewodniczącą Łybacka. Chodzi o środki na udział własny. Tutaj są dwie kwestie. Jedna kwestia jest następująca. Ja mam pełne zrozumienie dla osób kierujących jednostkami akademickimi czy naukowymi. W momencie gdy pojawia się szansa np. pozyskania na poziomie wojewódzkim z budżetu marszałków środków na inwestycje to grzech z tego nie skorzystać, jeśli można tak kolokwialnie powiedzieć. Jednak problem również na tym polega, że praktycznie te wszystkie osoby podpisują w ciemno zobowiązanie, że będą mieć pieniądze na pokrycie wkładu własnego. Również w ciemno podpisują zobowiązanie, że będą mieć środki na pokrycie kosztów utrzymania po uruchomieniu niekoniecznie wcześniej konsultując z kimkolwiek odpowiedź na pytanie: jakie są możliwości pokrycia tego wszystkiego ze środków budżetowych? My staramy się to wspierać, cały czas jesteśmy w kontakcie z MF, bo ostatecznie to Minister Finansów uruchamia stosowne rezerwy. Można powiedzieć, że jest w naszym interesie, by były uruchamiane środki na ten cel, ale trzeba pamiętać o tym, że czy nam się to podoba czy nie, kierujący jednostkami naukowymi coraz więcej muszą podchodzić do decyzji inwestycyjnej w kategoriach typowo menedżerskich. Pieniądze na inwestycje zawsze kuszą, zwłaszcza jeśli wydają się stosunkowo łatwe do pozyskania, natomiast nie jest sztuką (sądzę, że pamiętamy o tym w naszych budżetach prywatnych) coś kupić, zwłaszcza na kredyt, sztuką jest później to utrzymać, sensownie wykorzystać. My będziemy wspierać, będziemy zabiegać o środki ze stosownych rezerw budżetowych, natomiast liczymy również na to, że zabiegający o te środki będą podchodzić właśnie w kategoriach ekonomiczno-menedżerskich do podejmowanych przez siebie decyzji, bo nikt rozsądny nie zagwarantuje, że będzie mógł w nieskończoność zapewnić finansowanie pewnych decyzji inwestycyjnych i to decyzji, które niekoniecznie były w pełni uzgodnione z tym, kto miałby zapewnić to finansowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Panie ministrze, dwie kwestie. Po pierwsze – nawiązując do wypowiedzi przedstawiciela Parlamentu Studentów. Pan minister mówi, że jest zmniejszona liczba studentów. To prawda, ale pamiętajmy, że po raz pierwszy od 2004 roku jest wreszcie waloryzacja progów dochodowych, a to będzie oznaczało, że większa liczba studentów będzie miała prawo sięgnąć po stypendia, więc tutaj w pełni popieram te uwagi, że to może być rzeczywiście zbyt mało.

Druga sprawa. Panie ministrze, nie wyobrażam sobie, aby szanująca się uczelnia, która przystępuje do dużego inwestycyjnego wielomilionowego zadania, nie poinformowała ministerstwa o tej sytuacji. Pytam o te przypadki, o których państwo wiecie, co więcej, rozumiem, że swego czasu powiedzenie: tak, starajcie się o te środki było swego rodzaju promesą wydaną dla tych uczelni, że w momencie gdy będą potrzebowały wkład własny, to rzeczywiście będą w tym wspierane.

Panie ministrze, to co teraz powiem, proszę zrozumieć z całą dla pana życzliwością. To jest pana pierwsza batalia o budżet. Proszę traktować Komisję jako grono lobbyistów w najlepszym tego słowa znaczeniu na rzecz nauki i szkolnictwa wyższego. Jeżeli mówimy: czy nie potrzebujecie państwo wsparcia, żeby zwiększyć wam wydatki majątkowe, to oznacza tyle, że w budżecie, gdy przychodzi on do parlamentu, naprawdę są pozycje, z których można przesunąć pieniądze. Po tej części ogłoszę 5 minut przerwy i gdyby pan minister przemyślał to, czy rzeczywiście nie powinna znaleźć się sugestia o konieczności zwiększenia środków na wydatki majątkowe z uwagi na właściwą absorp-

cję funduszy unijnych i zrealizowanie projektów inwestycyjnych. Bardzo proszę – pani profesor Macukow.

Honorowa przewodnicząca Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich Katarzyna Chałasińska-Macukow:

Nie chciałam się dzisiaj wypowiadać, ale wypowiedź pana ministra, szczególnie w części mówiącym o wkładzie własnym, jest trochę niezgodna z rzeczywistością, jako że pan minister patrzy tylko na ten czas, kiedy sam jest w ministerstwie, natomiast projekty, w których również brał udział UW, powstawały 3 lata temu i wtedy ministerstwo było partnerem i dawało obietnicę, że jeśli chodzi o wkład własny, to będzie on finansowany przez ministerstwo. Żadna instytucja nie będzie rozpoczynała inwestycji, jeżeli by nie miała tego typu obietnicy. Wtedy nie wydawało nam się, że obietnicę powinniśmy mieć na piśmie. W tej chwili, dzisiaj otwieramy oficjalnie filologię, a wkład własny w wysokości 20.000 tys. zł gdzieś wisi w powietrzu. Oczywiście, taka uczelnia jak nasza, która ma budżet 1.000.000 tys. zł, jest w stanie jakoś dać sobie z tym radę. Trzy lata temu, kiedy przysły pieniądze europejskie, to sukces wydawania tych pieniędzy był jednym z większych sukcesów ministerstwa. Wydaje mi się, że to jest nie fair w stosunku do tych jednostek, które wtedy wzięły udział i zdecydowały się na inwestycje, żeby w tej chwili wygłaszać tego typu pouczenia, że nie powinno się występować o pieniądze.

Druga rzecz, która też mnie trochę zaskoczyła, to jest sprawa stypendiów dla studentów I roku. Ja nie jestem zwolennikiem stypendiów dla studentów I roku, ale też nie wypowiedziałabym się tak radykalnie ze względu na to, że kilkanaście tysięcy osób bierze stypendium na kierunkach zamawianych. Jest to 1000 zł miesięcznie, które w zasadzie daje się studentom w ogóle nie biorąc nic pod uwagę i nie wymagając od nich niczego. W tej chwili wymaga się w zasadzie od wyższej uczelni, która jest odpowiedzialna za te pieniądze, że jeżeli mniej niż 75% studentów skończy te studia, to uczelnia będzie miała problemy. To jest w ogóle poważniejszy problem w finansowaniu młodzieży w tej chwili właśnie ze względu na to, że to nie tylko jest problem kierunków zamawianych.

Gorąco chciałabym poprzeć to, co powiedziała pani minister. My jesteśmy gośćmi, ale państwo, członkowie Komisji, to jest właśnie to ciało, które może nam pomóc. Wydaje mi się, że czasami warto by było ponad podziałami popatrzeć na stronę merytoryczną i zastanowić się nad tym, jak to ma wyglądać.

Jeżeli zmniejsza się liczba studentów, to wcale nie jest powiedziane, że musi się zmniejszyć dotacja na szkolnictwo wyższe, bo jest szansa na to, byśmy dochodzili do takiego poziomu, żeby pieniądze na studenta były choć trochę zbliżone do kwot, które są w Europie, już nie mówię o Stanach Zjednoczonych, bo to jest nasz problem, że my występujemy z kwoty na pojedynczego studenta, tak niskiej, że jeżeli w tej chwili nie wykorzystamy tej szansy wynikającej z niżu demograficznego, to w zasadzie możecie sobie państwo opowiadać, że jesteśmy w takiej czy innej setce. Z pustego i Salomon nie należy, natomiast zmiany również wymagają czasu. W związku z powyższym wydaje mi się, że naprawdę warto tutaj w tym miejscu pochylić się nad problemami, a nie przerzucać się tak argumentami innymi niż merytoryczne.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję pani rektor. Ja widzę panów, tylko chciałabym zaproponować następującą poprawkę, a pana posła Bernackiego jako koreferenta bardzo proszę o pilną uwagę, bo pierwsza zgoda pana na umieszczenie tego w opinii.

Proszę państwa, mamy w rezerwach celowych budżetu państwa rezerwę nr 8. To jest rezerwa w wysokości 6.404.683 tys. zł na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich, na finansowanie projektów z udziałem środków otrzymywanych od EFTA, projektów nieujętych w budżecie itd. Proponuję, aby zmniejszyć tę rezerwę o kwotę 200.000 tys. zł i o tę kwotę zwiększyć wydatki majątkowe na inwestycje w dziale 803 – Szkolnictwo wyższe. Pozostajemy dokładnie w tej samej działce budżetowej, tyle że mówimy: z tego współfinansowania chcemy jeszcze na szkolnictwo wyższe środki znaczone, żeby nam to zagwarantowali. Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny takiej poprawce? Bardzo proszę – pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję pięknie. Pani przewodnicząca, środki są zapisane w ustawie właśnie na taki cel. One są zapisane na wkłady własne, bo to jest rezerwa, która ma służyć temu, żeby wkłady własne były realizowane. Poza nauką i szkolnictwem wyższym mamy jeszcze inne dziedziny, w których te wkłady własne w bardzo wysokich kwotach muszą być realizowane. Dlatego myślę, że pozostawmy tutaj tę rezerwę w takiej wysokości, w jakiej ona jest, natomiast raczej może wymagajmy od pana ministra czy od pani minister, żeby między resortami dogadywali się co do tego, kiedy i jakie pieniądze w którym miejscu mają być wykorzystane.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo przepraszam, jeśli to traktować jako sprzeciw, to poddam to pod głosowanie, ale chciałabym wytłumaczyć pani przewodniczącej, że to jest ogromna rezerwa, która prawie co roku nie jest w pełni wykorzystana. To jest rezerwa na współfinansowanie projektów, które są prowadzone m.in. przez urzędy marszałkowskie, przez inne instytucje. Proszę popatrzeć, my tylko mówimy tyle, że jeżeli są gdzieś projekty inwestycyjne, a kwota, którą dysponuje ministerstwo na współfinansowanie tych projektów, jest nieduża, to powiedzmy, że z tego współfinansowania projektów europejskich 200.000 tys. zł dołączamy do wydatków majątkowych. Możemy nawet zapisać: ze szczególnym uwzględnieniem wkładu własnego w przypadku realizacji projektów unijnych, żeby już na nic innego to nie było.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Jedno zdanie, pani przewodnicząca, gdyby tak było faktycznie, to myślę, że już dawno ministrowie dogadaliby się co do tego, że te pieniądze tutaj mogą się znaleźć.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Pani przewodnicząca, pozostawię panią w tej błogiej nieświadomości, że oni mogli się dogadać. Bardzo proszę.

Poseł Maria Nowak (PiS):

Ponieważ był głos przeciwny, to ja chcę poprzeć wniosek pani minister Łybackiej, dlatego że w dniu wczorajszym pytaliśmy bardzo dokładnie o to, ile tam tak naprawdę pozostało tych pieniędzy odejmując programy wieloletnie i te inwestycje, które muszą być finansowane, ponieważ zostały rozpoczęte. Jeśli się nie mylę, to pozostało 60.000 tys. zł. Tę kwotę pamiętam. Pani rektor mówi, że są takie inwestycje, gdzie wkład własny wynosi nawet 20.000 tys. zł. Myślę, że przy tych 60.000 tys. zł, które pozostają na wszystkie uczelnie, które mają szansę pozyskać środki europejskie i mogą rozpocząć jakąś działalność, jest to jak najbardziej zasadne, aby zwiększyć te środki. Jak najbardziej popieram i wręcz proszę, aby poprzeć ten wniosek pani przewodniczącej Łybackiej.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Widzę jeszcze dwa zgłoszenia: ale to może na końcu, panie pośle, jako koreferent i pan doktor Rak. Panie doktorze, tylko jedna uwaga, jeżeli pan pozwoli, ponieważ doszedł pan do nas później. Przyjeliśmy, że będą 3-minutowe wystąpienia.

Prezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego Janusz Rak:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, panie ministrze. Nie będę państwu zabierał więcej czasu, bo gros spraw, o których chciałem mówić, zostało już poruszone przez moich przedmówców.

Chciałbym poruszyć dwie kwestie. Z punktu widzenia całej strategii rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki uważamy, że nakłady na szkolnictwo wyższe wzrastają zbyt wolno, zwłaszcza jeżeli chodzi o środki na wydatki rzeczowe, majątkowe, remonty. Patrząc na ostatnie 3 lata w wartościach nominalnych – pomijając to, że w przyszłym roku ma być włączona do szkolnictwa wyższego, do edukacji stacjonarnej kwota, która w zeszłym roku była w rezerwach – praktycznie nakłady na szkolnictwo wyższe drepczą w miejscu. Tłumaczy się to m.in. tym faktem, że maleje liczba studentów, tylko może nie do końca jest zauważony jeden problem. Dotacja stacjonarna czy podstawowa jest przeznaczona

na kształcenie studentów stacjonarnych, a liczba studentów stacjonarnych wzrasta. Gdyby w tym momencie dokładnie przeliczyć, to w wartościach nakładów bezwzględnych na osobę nominalnie stoimy w miejscu, a uwzględniając inflację cofamy się. Jest dla mnie sprawą oczywistą, że trzeba patrzeć troszkę inaczej na globalne nakłady na szkolnictwo wyższe w ramach dotacji budżetowej.

Druga kwestia. Było mówione, że wydatki rzeczowe są waloryzowane o wskaźnik inflacji. Jeżeli okaże się, że będzie wyższy wskaźnik inflacji, a wiemy, że za rok 2011, 20 uczelni publicznych miało wynik ujemny, to jaki będzie wynik za rok 2012 i za rok 2013? Niejako wpędzamy uczelnie w długi nie dofinansowując składnika rzeczowego na niezbędne remonty bazy dydaktycznej, na utrzymanie substancji.

Kolejna sprawa. Nie wiem, czy była o tym mowa, ponieważ „doszłusowałem”. W zeszłym roku była kompensowana rezerwa pozycja 73 – 97.000 tys. zł składka rentowa. Czy to gdzieś się znalazło, czy gdzieś zginęło to 100.000 tys. zł? Chodzi mi o rok 2013, tego nie wiemy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Bernacki.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie ministrze, chciałem skierować do pana ministra 3 pytania. Pierwsze dwa dotyczą projektu rozporządzenia, które pojawiło się z datą wrześniową. Po pierwsze – jakie konsekwencje finansowe były przewidywane dla tego rozporządzenia dotyczącego subwencji dla szkół publicznych i niepublicznych? Po drugie – powiedział pan, że zmieni się kierunek reformy. Jaki to będzie kierunek zarysowany w rozporządzeniu wrześniowym? Trzecie pytanie – panie ministrze, czy ma pan świadomość tego, jakie są płace na stanowisku asystenta, adiunkta, profesora nadzwyczajnego i profesora zwyczajnego w porównaniu z płacami właściwymi dla oświaty, czyli nauczyciela dyplomowanego, mianowanego i profesora oświaty? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MNiSW Marek Ratajczak:

Wracając do problemu inwestycji drobna korekta, te 60.000 tys. zł, o których zechciała wspomnieć pani poseł Nowak, to są środki, które w ramach budżetu będziemy mogli uruchomić na nowe inwestycje finansowane ze środków MNiSW. To nie z tego źródła pochodzą ewentualne środki na uzupełnianie wkładu własnego w ramach inwestycji realizowanych częściowo ze środków unijnych. Jak powiedziałem i to podtrzymuję – rozumiem, że uczelnie mogły odbierać niektóre wcześniejsze deklaracje jako deklaracje bardzo daleko idące i dlatego staramy się traktować z najwyższą życzliwością wszystkie wnioski, które napływają do MNiSW o uzupełnienie wkładu własnego z tytułu wcześniej rozpoczętych inwestycji i w rozmowach z MF staramy się podkreślać nasze poparcie dla tego typu przedsięwzięć. Problem polega na tym, że z różnych powodów mamy bardzo rozbieżne sytuacje. Mamy sytuację, gdzie to oczekiwanie uzupełnienia wkładu własnego jest np. na poziomie 15%, czyli takie standardowe uzupełnienie wkładu własnego, ale mamy też takie inwestycje, gdzie okazuje się, że to uzupełnienie wkładu własnego ze środków budżetowych powinno być na poziomie 40% nakładów realizowanej inwestycji. Stąd powiedziałem, że również po stronie zabiegających o środki jest potrzebna daleko idąca ostrożność, by po prostu w pewnym momencie nie znaleźć się w trudnej sytuacji. Podtrzymuję nasze pełne poparcie dla tych inwestycji, które już wcześniej zostały rozpoczęte i gdzie w tym momencie to uzupełnienie wkładu własnego jest potrzebne. Jest to uruchamiane, o czym tutaj wielokrotnie była mowa, że środków, które pozostają w rezerwie, które pozostają w dyspozycji Ministra Finansów.

Jeśli chodzi o stypendia dla I roku, to tak, rzeczywiście one są na kierunkach zamawianych, ale to nie jest stypendium w rozumieniu standardowej pomocy materialnej, która jest dostępna, czyli stypendia za wyniki w nauce czy z tytułu trudnej sytuacji materialnej, w jakiej znajduje się student. Była to forma zachęty do tego, żeby zdecydowanie chętniej młodzi ludzie w Polsce myśleli o studiowaniu na kierunkach technicznych niż o

studiowaniu na kierunkach społeczno-humanistycznych. Zresztą ta forma zachęty przynajmniej jeśli chodzi o liczbę kandydatów na te kierunki, okazała się bardzo skuteczna. Zresztą nie tylko my mamy ten problem, że młodzi ludzie z różnych względów preferują kształcenie na kierunkach społeczno-humanistycznych, co biorąc pod uwagę skalę tego kształcenia niekoniecznie jest rozwiązaniem bezdyskusyjnym z punktu widzenia ich przyszłej kariery zawodowej tudzież tego, czego oczekuje gospodarka. Nie łączyłbym ze sobą tych dwóch rzeczy, bo troszkę jest różna idea.

Jeśli chodzi o problem sytuacji uczelni podniesiony przez pana przewodniczącego Raka, to tak, jest około 20 uczelni, które w tej chwili wykazują stratę. Trzy uczelnie, co zresztą było podane do wiadomości publicznej, zostały już objęte tzw. przymusowym programem naprawczym. Przypominam, że obowiązek jego przygotowania nakładamy na uczelnię wtedy, gdy suma strat przekroczy 25% otrzymywanej dotacji budżetowej. Tego, co w tej chwili przewidujemy w budżecie, nie wiązałem z tym, że może nastąpić radykalny wzrost uczelni, które są w trudnej sytuacji finansowej. Przynajmniej z naszych ocen nie wynika, by takie zagrożenie wyraźnie miało miejsce.

Jeśli chodzi o rezerwę na rekompensatę skutków wzrostu stawki rentowej umownie rzecz ujmując, to w tym roku zostały na ten cel uruchomione środki – ponad 80.000 tys. zł ze stosownej rezerwy. W przyszłym roku również są przewidywane środki w ramach rezerwy i zakładam, że dojdzie do ich uruchomienia.

Jeśli chodzi o rozporządzenie i skutki, to oczywiście zmiany w rozporządzeniu absolutnie nie miały na celu tego, żeby zaoszczędzić w ramach podziału pieniędzy między uczelnie. Często zapomina się o tym, że rozporządzenie obejmujące algorytm podziału środków w ramach dotacji podstawowej nie jest rozporządzeniem kreującym wielkość wydatków. To jest rozporządzenie wyłącznie dystrybuujące pieniądze, które są do podziału, czyli nie ma żadnego bezpośredniego związku między zapisami tego rozporządzenia a tym, ile pieniędzy trafi do szkół wyższych. Co najwyżej – i jest to oczywiste – zmiany w tym rozporządzeniu mogą spowodować korekty między tym, jakie środki napłyną do poszczególnej uczelni, bo oczywiście każda zmiana któregoś elementu algorytmu może wywołać takie skutki. Mogę powiedzieć, że według szacunków, które czyniliśmy porównując podział dotacji w roku 2012 z tym, co by było gdyby, już w 2012 roku obowiązywało to zmienione rozporządzenie, to dla większości uczelni, dla 90% uczelni, zmiany by były w granicach zmian, które trudno byłoby nazwać jakimiś zmianami radykalnie wpływającymi na sytuację budżetową.

Ja nie powiedziałem, że zmieniają się kierunki reformy. Nie bardzo przypominam sobie, bym coś takiego powiedział. Mówiąc o proponowanych zmianach w rozporządzeniu dotyczącym podziału dotacji podstawowej powiedziałem jedynie tyle, że pod wpływem głosów, które się pojawiły zwłaszcza w odniesieniu do przewidywanej pierwotnej wersji tego projektu przydzielania środków w ramach składowania kadrowego wyłącznie na zatrudnionych na pierwszym etapie, po prostu w tym momencie wycofujemy się z tego. Nie wyciągałbym z tego dalej idących wniosków, jeśli chodzi w ogóle o dyskusję o reformie nauki i szkolnictwa wyższego.

Czy mam świadomość płac? Mam świadomość płac. Na bieżąco monitorujemy wielkość tych wynagrodzeń, również w porównaniu z wynagrodzeniami w szkolnictwie objętym nadzorem MEN. Mam świadomość tego, że rozwiązania, które w przeszłości zostały wprowadzone w odniesieniu do regulacji ustawowych dotyczących kształtowania się wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym, które są inne niż te, które regulują wynagrodzenia nauczycieli w szkołach podstawowych i szkołach średnich, niekoniecznie z punktu widzenia pracowników szkół wyższych są w tej chwili rozwiązaniami bezdyskusyjnymi. Tyle, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Proszę państwa, przejdziemy do rozstrzygnięć, ale mam teraz prośbę do pana ministra i do pani dyrektor Markiton korzystając z pani wieloletniego doświadczenia i wiedzy. Proszę państwa, czy państwo chcecie, abyśmy wnioskowali te 200.000 tys. zł w dziale 803 w rozdziale 80306 czy w rozdziale 80395 – pozostała

działalność, gdzie w kolumnie 13 macie państwo współfinansowanie z udziałem środków unijnych?

Podsekretarz stanu w MNiSW Marek Ratajczak:

Pani przewodnicząca, sądzę, że wszyscy mamy świadomość, że mnie jako stronie reprezentującej...

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Panie ministrze, przepraszam, ja nie oczekuję od pana, że pan powie: chcemy pieniądze. Chodzi o to, że gdyby one były, to w którym dziale chciałby je pan mieć?

Podsekretarz stanu w MNiSW Marek Ratajczak:

Proszę przyjąć do wiadomości, że nie mogę udzielić jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, bo niezależnie od tego, jak pani przewodnicząca sformułuje to pytanie, zawsze będę musiał wypowiedzieć się w kontekście przedłożenia rządowego, a regulamin prac rządu absolutnie nie upoważnia mnie do tego, bym udzielał takich wypowiedzi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Panie ministrze, rozumiem. Pani dyrektor Markiton nam na pewno powie.

Zastępca dyrektora departamentu w MF Barbara Markiton:

Pani przewodnicząca, dziękuję za udzielenie głosu, zanim państwo podejmiecie decyzję w tej sprawie, chciałabym państwa poinformować, że ustawa o finansach publicznych przewiduje pewną procedurę odnośnie do finansowania lub dofinansowania ze środków unijnych, co będzie miało zastosowanie właśnie do rezerwy nr 8. Minister Finansów na wniosek dysponenta części budżetowej może udzielić zapewnienia finansowania lub dofinansowania z budżetu państwa w danym roku budżetowym oraz w kolejnych latach, jeżeli środki na ten cel zostały zaplanowane w rezerwie celowej. Ta regulacja odnosi się również do środków unijnych. Z tego co się orientuję, Departament Budżetu Państwa w MF udziela takich zapewnień, więc mogły być już podjęte pewne zobowiązania wskutek pewnych decyzji, które zostały podjęte w poprzednich latach, które mogą dotyczyć tej rezerwy i w tym momencie po prostu te środki są mniej elastyczne.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Dziękuję pani dyrektor. Myślę, że pani dyrektor ma również świadomość, że wykonanie roku 2011 i 2012 wskazuje, że zostają środki w tej rezerwie. Mam następujące pytanie, bo rzeczywiście nie chcę państwu sprawić kłopotu, tylko wręcz pożytek. 80395 czy 80306 – działalność dydaktyczna, gdzie w tym macie państwo wydatki majątkowe? Wobec tego robimy 80306, bo sobie poradzicie, to już jest wasza sprawa.

Jest zatem propozycja, aby zmniejszyć o 200.000 tys. zł wysokość rezerwy nr 8 i zwiększyć o te 200.000 tys. zł wydatki majątkowe na inwestycje w dziale 803 – Szkolnictwo wyższe w rozdziale 80306.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Paweł Witecki:

9 głosów za, 16 – przeciw, 0 – wstrzymujących się.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Muszę przyznać, że przeważał głos pani dyrektor Markiton, bo dyspozycja sprzed 5 minut była: zagłosować za, ale, pani dyrektor, pieniądze i tak zostaną, pani dobrze o tym wie.

Bardzo proszę, przystępujemy teraz do głosowania w sprawie opinii. Poddam pod głosowanie wniosek o opinii negatywnej. Odrzucenie tego wniosku będę traktować jako przyjęcie opinii pozytywnej.

Kto z pań i panów posłów jest za tym, aby negatywnie zaopiniować część budżetową 38 – Szkolnictwo wyższe i część budżetową – 83 – Rezerwy celowe w zakresie poz. 40? Dziękuję.

Kto jest przeciw? Dziękuję.
Kto się wstrzymał do głosu? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Paweł Witecki:

9 głosów za, 17 – przeciw, 0 – wstrzymujących się.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że część budżetowa 38 – Szkolnictwo wyższe i część budżetowa 83 – Rezerwy celowe w zakresie poz. 40 uzyskały pozytywną opinię Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Informuję państwa, że na posiedzeniu plenarnym zgłoszę ten sam wniosek, a mam nadzieję, że w międzyczasie państwo wyjaśnicie sobie, jakie są mechanizmy związane z tą rezerwą.

Proszę państwa, zanim przejdziemy do części 67 – PAN, ogłaszam 5 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Proszę państwa, proszę o powrót na salę. Proszę państwa, wznawiamy posiedzenie Komisji.

Przystępujemy do rozpatrzenia i zaopiniowania części budżetowej 67 – PAN. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Marka Ratajczaka i proszę o spokój.

Podsekretarz stanu w MNiSW Marek Ratajczak:

Szanowni państwo, przepraszam, że znowu ja, ale tak wyszło z podziału pracy, że te wszystkie części budżetowe ja państwu referuję.

Jeśli chodzi o budżet PAN, to w projekcie ustawy budżetowej wydatki są określone na taki samym poziomie jak w roku ubiegłym, czyli 81.129 tys. zł. Przede wszystkim jest to dotacja podmiotowa – ponad 77.500 tys. zł, reszta to dotacja celowa. Ta dotacja ma być wykorzystana na działalność organu i korporacji uczonych – ponad 17.000 tys. zł, działalność pomocniczych jednostek naukowych i innych jednostek PAN – ponad 35.500 tys. zł, w tym finansowanie zagranicznych stacji naukowych PAN. Pozostała działalność to kwota ponad 24.500 tys. zł. Dotacja celowa w kwocie 3500 tys. zł jest przeznaczona na pewne działania związane z obiektami będącymi w gestii PAN, takimi jak: Ogród botaniczny – Centrum Zachowania Różnorodności Biologicznej, Dom Rencisty, Muzeum Ziemi i Biblioteka Kórnicka w ramach Zamku w Kórniku.

Od razu chciałbym powiedzieć o jednej rzeczy. Jak powiedziałem, zaplanowane środki pozostają na tym samym poziomie co w roku 2012, ale ciągle jeszcze pojawia się ten problem, że gdy mówimy o PAN, to musimy pamiętać, że część 67 obejmuje tylko PAN w rozumieniu korporacji uczonych i jednostek powiązanych z centralą PAN, jeśli tak można powiedzieć. Nie obejmuje natomiast nakładów na instytuty PAN. Ta kwota nie uległa wzrostowi m.in. dlatego, że dość istotny element kosztów PAN, jakim jest stacja arktyczna im. Arctowskiego, został włączony w struktury jednego z instytutów PAN. W związku z tym w tej chwili ta stacja będzie finansowana z innego źródła, z części 28 – Nauka, a nie z części 67 – PAN. Tyle z mojej strony.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy pan profesor Marek Chmielewski zechciałby zabrać głos?

Wiceprezes Polskiej Akademii Nauk Marek Chmielewski:

Nie mam tutaj wiele do dodania. Postulujemy tak, jak to proponuje ministerstwo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie profesorze. Bardzo proszę pana posła Wiesława Suchowiejkę o wygłoszenie koreferatu.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, drodzy goście. Ja być może państwa rozczaruję, ale mam wrażenie, że nie bardzo, bo też nie za wiele mam do powiedzenia w tej sprawie. Wczoraj na posiedzeniu podkomisji więcej dyskutowaliśmy na ten

temat. Wszelkie wątpliwości, zresztą niewielkie i nieliczne, jakie tu były, zostały bardzo szybko wyjaśnione zarówno przez pana kanclerza, jak i przez pana ministra Ratajczaka. Wobec również stanowiska, jakie tutaj usłyszeliśmy, że pan profesor akceptuje ten budżet, jako koreferent mam do zaproponowania państwu pozytywną opinię w części 67 budżetu państwa na 2013 rok – PAN, chociaż na posiedzeniu podkomisji takiej pozytywnej opinii uzyskać się nie udało. Ja mimo wszystko osobiście podtrzymuję taką opinię.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Przepraszam, mam pewien problem, dlatego że pan poseł Suchowiejko, jako koreferent ma opinię pozytywną, natomiast opinia podkomisji była opinią negatywną. Pani poseł Nowak – bardzo proszę.

Poseł Maria Nowak (PiS):

Zaraz to uzupełnię. Rzeczywiście dyskutowaliśmy bardzo długo i pan poseł Suchowiejko zaproponował pozytywną opinię. Została ona przeze mnie poddana pod głosowanie i stosunkiem głosów, jeśli się nie mylę, 3:2 nie uzyskała akceptacji. Nie został także zgłoszony wniosek o negatywną opinię, tylko po prostu pozostajemy przy tym, że propozycja pozytywnej opinii nie uzyskała akceptacji podkomisji.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów lub gości zechce zabrać głos? Nie widzę, wobec tego zamykam dyskusję i przechodzę do rozstrzygnięcia.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem pozytywnej opinii w części budżetowej 67 – PAN? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Paweł Witecki:

17 głosów za, 4 – przeciw, 1 – głos wstrzymujący się.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła pozytywną opinię w części 67 – PAN.

Przystępujemy do rozpatrzenia i zaopiniowania części budżetowej 65 – Polski Komitet Normalizacyjny. Proszę o zabranie głosu pana Tomasza Schweitzera – prezesa PKN.

Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Tomasz Schweitzer:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Państwo otrzymali szczegółowe zestawienie dochodów i wydatków PKN w planie na rok 2013, dlatego odniosę się tylko do niektórych pozycji, które są omówione, a mianowicie do tych podstawowych zadań, które mamy do wykonania w przyszłym roku.

Jak zwykle, głównym zadaniem PKN jest opracowywanie norm, oczywiście w tym sensie, że my organizujemy prace przy opracowywaniu norm, ponieważ sami ich nie opracowujemy. Będzie około 1700 norm europejskich, które wprowadzimy do zbioru Polskich Norm, co umożliwi polskim przedsiębiorcom prawidłowe funkcjonowanie na jednolitym rynku europejskim.

Kolejne zadanie, które będzie istotne w naszej działalności, to krzewienie wiedzy i świadomości normalizacyjnej w społeczeństwie, ponieważ jest to dość hermetyczna wiedza, która, niestety, nie jest powszechnie znana, natomiast jest niezwykle istotna dla każdego obywatela, który nie tylko jako pracownik, ale także jako konsument właściwie codziennie ma z nią do czynienia. Dlatego kontynuujemy współpracę ze szkołami wyższymi dążąc do tego, żeby szkoły wyższe wprowadzały do programów nauczania przedmiot normalizacja i nie dotyczy to tylko uczelni technicznych, ale także uczelni humanistycznych.

W roku bieżącym rozpoczęliśmy już akcję uświadamiania młodzieży w szkołach ponadgimnazjalnych. Muszę powiedzieć, że zaczęliśmy oczywiście na terenie woj. mazowieckiego i mamy duże wsparcie ze strony kuratorium mazowieckiego.

Jeśli chodzi o inne zadania, to sprzedamy Polskie Normy prawdopodobnie na dużo niższym poziomie niż w latach ubiegłych, ale to jest wolny rynek i widząc już po wyni-

kach tegorocznych prawdopodobnie ta sprzedaż będzie w dalszym ciągu spadała. Nie zależy to od nas, chociaż podejmujemy różne działania, żeby zintensyfikować dochody w tym zakresie.

Chciałbym także podkreślić, że w przyszłym roku zakończymy wielki projekt informatyczny. To nie jest projekt dla nas, to jest projekt dla naszych klientów i użytkowników, którzy z nami współpracują. Naprawdę będą to rozwiązania na najwyższym poziomie technicznym, prawie światowym i myślę, że będzie to w interesie wszystkich zainteresowanych.

Na zakończenie chciałbym zgłosić do Komisji kilka postulatów. Pani przewodnicząca tak ładnie powiedziała w stosunku do szkolnictwa wyższego, że Komisja jest przyjacielem szkolnictwa wyższego. Chciałbym, żeby Komisja była również przyjacielem PKN w takiej sprawie, że my od lat dążymy do tego, żeby się uniezależnić od finansów publicznych, a także od administracji rządowej, ponieważ jest to model, który jest powszechnie stosowany w krajach rozwiniętych i podejmujemy takie inicjatywy. Niestety, one jakoś nie znajdują drogi do parlamentu.

Druga sprawa. Oczywiście tak jak wszyscy chciałem powiedzieć, że mamy za niskie wynagrodzenia. Liczyłem na to, że moi pracownicy, którzy są już w wieku zbliżonym do mojego, zechcą przechodzić na emeryturę, niestety, nie chcą przechodzić na emeryturę i przez to nie mogę prowadzić takiej polityki, żeby zmniejszać zatrudnienie i tą drogą zwiększać wynagrodzenia w takiej skali, w jakiej bym oczekiwał.

Ostatni postulat, jaki mam, wiąże się z niezależnością od finansów publicznych. Przy realizacji naszych zadań merytorycznych bardzo nam przeszkadza to, że 2 lata temu zostało zlikwidowane konto dochodów własnych. W przypadku PKN jest to dość istotna sprawa. Nie będę omawiał szczegółów, jakie dotyczą naszych prac merytorycznych, ale powiem to na takim bardzo życiowym przykładzie i myślę, że on trafi państwu do przekonania. Niedawno pękła nam rura i załamała nam podłogę, którą trzeba było wymienić. Odszkodowanie od ubezpieczyciela wpłynęło na rzecz Skarbu Państwa, a tę robotę i remont musieliśmy wykonać z wydatków bieżących. To mniej więcej przekłada się także na naszą działalność merytoryczną i dlatego bardzo nam doskwiera brak konta dochodów własnych. Dziękuję bardzo za umożliwienie wypowiedzi i jeśli są jakieś pytania, to bardzo chętnie odpowiem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Dziękuję, panie prezesie. Proszę zgłosić pańskie sugestie dotyczące ewentualnych działań legislacyjnych i wtedy uwzględnimy to w planie pracy Komisji na przyszły rok. Czy pan ministrze chciałby zabrać głos w tej kwestii?

Podsekretarz stanu w MNiSW Marek Ratajczak:

Nie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę pana posła Wiesława Suchowiejkę o wygłoszenie koreferatu.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, drodzy goście. Jeżeli chodzi o część 65 budżetu na 2013 rok – PKN, to rzeczywiście pewien niepokój budzi sprawa dochodów PKN, które według tego, co jest planowane, zmniejszą się prawie o 1/4. Jak słyszeliśmy również w wyjaśnieniach, to ja ze względu na optymistyczne przewidywania dochodów na 2012 rok i na obawy, które wyartykułował mój przedmówca co do realizacji tych dochodów, mam obawę, że szacunek, który legł u podstaw wyliczenia dochodów na 2013 rok jest również zbyt optymistyczny. Chciałbym zapytać jakie działania podejmuje PKN, by wywiązać się z tego zadania na bieżący rok, a wynosi ono ponad 12.000 tys. zł dochodów? Wiemy, że prawdopodobnie się nie wywiąże i czy są z tego wyciągane jakieś wnioski w stosunku do 2013 roku?

Jeżeli chodzi o wydatki, to utrzymują się one na poziomie przewidywanego wykonania 2012 roku. Nastąpi wzrost wydatków bieżących o około 8% i dość znaczne ograniczenie wydatków majątkowych – o prawie 39%. W rezultacie w strukturze wydatków

przewiduje się zwiększenie udziału wydatków bieżących z 83% w bieżącym roku do prawie 90% w 2013 roku. W wydatkach bieżących dominować będą wynagrodzenia wraz z wszystkimi pochodnymi. Wielkość wydatków na te cele w 2013 roku zostanie utrzymana na poziomie roku bieżącego, a będzie to konsekwencja dwóch oddziałujących przeciwstawnych procesów: ograniczenia zatrudnienia i wzrostu przeciętnych wynagrodzeń. Podobny proces miał zresztą miejsce w latach 2010-2012. Zatrudnienie w przeliczeniu na etaty spadnie z 270 do 267, a średnie wynagrodzenie brutto będzie wynosić o 3,8% więcej niż w 2012 roku - dokładnie 4554 zł. Jednak wzrost przeciętnego wynagrodzenia w roku przyszłym może być niższy niż wynika z planu, a zagrożeniem jest ewentualna konieczność wypłacenia odpraw emerytalnych osobom przechodzącym na emeryturę. Według informacji otrzymanych w Wydziale Zarządzania Finansami i Rachunkowości PKN w przyszłym roku w tej instytucji 47 osób nabędzie prawa do odprawy emerytalnej. Jak słyszeliśmy w wyjaśnieniach, koledzy nie chcą przechodzić na emeryturę, więc może to zagrożenie nie będzie takie duże.

Generalnie jeśli chodzi o budżet, to tutaj opinia zarówno moja jako koreferenta, jak i podkomisji jest pozytywna. Ja jednak chciałbym jeszcze zapytać o dane, które otrzymaliśmy z ministerstwa i z PKN. Moim zdaniem, ten materiał zawiera pewien, może nie tak istotny, ale jednak brak, który utrudnia analizę budżetu. Na str. 8 są „Wydatki bieżące jednostek budżetowych”. Mamy tabelaryczne ujęcie tych wydatków w 10 pozycjach, natomiast omówienie tych wydatków na następnych stronach zawiera już tylko 9 pozycji. Nie ma pozycji 10 – drugiej co do wielkości, jeżeli chodzi o wydatki. Zawiera ona usługi prawne, zdrowotne, czynsz, usługi pocztowe, energię i inne wydatki administracyjne. Nie ma tutaj omówienia, rozbicia na to, jakie kwoty idą na konkretne pozycje w ramach tego, co jest wyszczególnione w pozycji 10.

Chciałbym też zapytać o pozycję 9 w wydatkach bieżących jednostek budżetowych. Mamy tu szkolenia pracowników, a w omówieniu możemy przeczytać, że wydatki te w kwocie 95 tys. zł będą obejmować szkolenia pracowników w 2013 roku, szkolenia specjalistyczne, naukę języków obcych i dofinansowanie do studiów podyplomowych. Chciałbym zapytać, jaka jest skala tego dofinansowania do studiów podyplomowych? Czy to jest po prostu zapłata za te studia? Czy osoby zainteresowane nauką języków obcych współpłacą za te szkolenia, czy też po prostu jest to fundowane tym osobom? To tyle pytań szczegółowych.

Podkreślę, że opinia podkomisji i moja jako koreferenta jest pozytywna i rekomendująca przyjęcie tego budżetu.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Czy wobec bogactwa pytań pana posła koreferenta są jeszcze inne głosy w dyskusji? Nie ma. Bardzo proszę, panie prezesie, o zwięzłe odpowiedzi.

Prezes PKN Tomasz Schweitzer:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o działania, które podejmujemy w sprawie zwiększenia dochodów ze sprzedaży norm, to głównie polega to na marketingu, czyli na docieraniu do klientów. Drugie działanie to tworzenie nowych produktów, które nie są pojedynczymi normami, tylko zespołem całych norm innych produktów, które dotyczą np. obsługi norm u klienta. Podejmujemy tego rodzaju działania.

Na sprzedaż wpłynie także to, jakie normy przedstawiają nam jednostki normalizacyjne europejskie i światowe. Są takie, które wzbudzą ogromne zainteresowanie większości klientów i wtedy ta sprzedaż będzie większa.

W tym roku zostanie opublikowana Polska Norma dotycząca społecznej odpowiedzialności. Jest duże zainteresowanie klientów tym produktem, więc najprawdopodobniej przełoży to się nie tylko na zakupy tego roku, ale także na początek roku przyszłego.

Jeśli chodzi o pozycję 10, którą pan poseł był łaskaw wskazać, że nie jest ona wymierną, to są wydatki stałe, które musimy ponosić, jak np. czynsz czy usługi zdrowotne. To są badania okresowe, za które musimy płacić. Jest tu też energia, która rośnie. Trudno jest mi w tej chwili powiedzieć, bo się nie przygotowałem na takie szczegółowe pytanie, ale wiem, że za czynsz płacimy około 500 tys. zł i za energię również około 500 tys. zł,

natomiast nie mam pojęcia, ile wynoszą wydatki zdrowotne i administracyjne, pocztowe. Przepraszam, a jeśli pan poseł sobie życzy, to prześlemy dokładną informację.

Jeśli chodzi o szkolenia i studia podyplomowe, to naukę języków obcych finansujemy pracownikom w całości, przy czym to odbywa się u nas w miejscu pracy i pracownicy po prostu uczestniczą w tych szkoleniach. Pracownicy, którzy opracowują normy, bezwzględnie muszą dobrze znać język angielski, bo inaczej nie mają możliwości pracy.

Jeśli chodzi o dofinansowanie do studiów podyplomowych, to przyjęliśmy taką politykę, że raczej nie kierujemy osób na studia, natomiast bardzo zależy nam właśnie na dokształcaniu i promujemy osoby, które uczestniczą w studiach podyplomowych, finansując je, ale oczywiście za umową zobowiązującą je później do okresowego pozostania w PKN i przekazania tej wiedzy.

Jeśli chodzi o inne szkolenia specjalistyczne, to są to głównie szkolenia naszych informatyków, których w ten sposób staramy się zatrzymać, ponieważ nie jesteśmy w stanie zapewnić im takich wynagrodzeń jak w innych firmach, np. komercyjnych. Dajemy im możliwość rozwoju i te szkolenia są przez nas finansowane, ale pod warunkiem, że zobowiązują się do pracy w PKN przez pewien okres. To jest warunek i takie umowy zawieramy. Nie wiem, czy pan poseł jest usatysfakcjonowany.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję, panu prezesowi. Dziękuję również panu posłowi, że poczuł satysfakcję.

Przystępujemy do rozstrzygnięcia. Poddaję pod głosowanie wnioszek o pozytywne zaopiniowanie części budżetowej 65 – PKN.

Kto z pań i panów jest za pozytywną opinią części budżetowej 65 – PKN? Bardzo dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Paweł Witecki:

22 głosy za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymujących się.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednomyślnie przyjęła pozytywną opinię dotyczącą części budżetowej 65 – PKN.

Przystępujemy teraz do wyboru posła przedstawiającego opinię na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Proszę państwa, otrzymaliśmy pismo od przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych – pana posła Dariusza Rosatiego. Nie będę państwu czytała całości pisma, ale istotne jest, iż komisja oczekuje, że posłem sprawozdawcą będzie osoba, która będzie mogła być obecna na odpowiednich posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych – proszę państwa, informuję, że potrzebujemy jeszcze 2 minuty i proszę wszystkich o spokój – przedstawi Komisji przebieg dyskusji, uzasadni wnioski i propozycje poprawek oraz opinii przyjętych przez Komisję.

Ze swej strony chciałabym zaproponować, aby przed Komisją Finansów Publicznych reprezentowała nas przewodnicząca stałej podkomisji ds. ekonomiki, czyli pani poseł Maria Nowak, która wyraziła zgodę. Musiała wyjść, ale wyraziła zgodę. Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Jeśli nie ma...

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Chciałam zgłosić pana posła Suchowiejkę, ale w tej sytuacji się wycofuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Myślę, że Komisja Finansów Publicznych jest wdzięczna.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła kandydaturę pani poseł Marii Nowak, która będzie nas reprezentowała przed Komisją Finansów Publicznych.

Chciałabym państwa prosić o jeszcze jedną rzecz, a mianowicie o upoważnienie prezydium Komisji do szczegółowego zredagowania dzisiejszych opinii i wniosków. Czy jest

sprzeciw? Nie ma. Wobec braku sprzeciwu rozumiem, że prezydium ma takie upoważnienie.

Bardzo chcę państwu podziękować, wszystkim zabierającym głos, panu ministrowi, wszystkim naszym gościom za taką dyscyplinę. Zamykam posiedzenie.

Posel Urszula Augustyn (PO):

Przepraszam, ale chciałam bardzo podziękować pani przewodniczącej za tak sprawne poprowadzenie tego trudnego posiedzenia.

Przewodnicząca poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Dziękuję.

Protokół będzie do wglądu.